„STUDIA I MATERIAŁY", t. 8
MIĘDZY OBOWIĄZKAMI, PRZYWILEJAMI
A PRAWEM RZECZYPOSPOLITEJ XVI–XVIII WIEKU
SPOŁECZEŃSTWO W OBRONIE PAŃSTWA POLSKO-LITEWSKIEGO

Redakcja naukowa
Anna Kalinowska, Adam Perłakowski, Dariusz Rolnik, Filip Wolański

W obronie świętej wiary katolickiej, wolności i praw Rzeczypospolitej Obóz stanisławowski w województwie podlaskim w okresie wojny o tron polski (1733–1736)

In defence of the Holy Catholic faith, freedom and rights in the Polish-Lithuanian Commonwealth The Stanisławów Camp in the Podlasie voivodeship in the war over the Polish throne (1733–1736)

ADAM LISEK
ORCiD: 0000-0001-6403-6211

Słowa klucze:
Stanisław Leszczyński, August III Wettyn, elekcja 1733, wojna o tron polski 1733-1736, stronnictwo stanisławowskie, stronnictwo saskie, województwo podlaskie

978-83-7022-250-5
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2018

Adam Lisek (Katowice)

W obronie świętej wiary katolickiej, wolności i praw Rzeczypospolitej

Obóz stanisławowski w województwie podlaskim w okresie wojny o tron polski (1733–1736)

Kandydatura Polaka na tron polski po śmierci króla Augusta II Mocnego Wettina cieszyła się w województwie podlaskim, podobnie jak i w całej prowincji małopolskiej, od samego początku bezkrólewia znacznym poparciem szlachty podlaskiej[1]. Nie oznaczało to oczywiście, że cała tamtejsza szlachta była skłonna poprzeć kandydaturę Stanisława Leszczyńskiego (il. 1). Nieoficjalne sprzeciwiał się jej zarówno wojewoda podlaski Michał Józef Sapieha, mający znaczne wpływy w tym województwie, jak i chorąży koronny Jan Klemens Branicki (il. 2) związany z Radziwiłłami i dworem saskim[2]. Tendencje te widać było w postawie szlachty podlaskiej na zwołanych przez prymasa-interreksa Teodora Potockiego (stronnika Leszczyńskiego) marcowych sejmikach przedkonwokacyjnych. Wszystkie sejmiki doszły do skutku i opowiedziały się za kandydaturą Polaka, podkreślając przy tym, jak na sejmiku drohickim, aby był on katolikiem[3].

Na sejmie konwokacyjnym (27 kwietnia–23 maja 1733), pomimo sprzeciwu wojewody podlaskiego Sapiehy wobec ustawy wykluczającej cudzoziemca od korony polskiej (czego domagali się zwolennicy

---

1 Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1903, s. 201–211.

2 A. Macuk, *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej w 1733 roku a kandydatura „Piasta"*, „Klio", t. 29, 2014, nr 2, s. 50; A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 32–42; zob. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, oprac. K. Chłopowski i in., Kórnik 1992, s. 29 i 38.

3 Referendarz koronny, Antoni Sebastian Dembowski, słusznie twierdził w swoim *Pamiętniku*: „że pod imieniem Piasta jedynie factiosi króla Stanisława utrzymać chcieli, przeciwko któremu sąsiedzi okoliczni się deklarowali", zob. fragmenty pamiętnika opublikowane przez Józefę Śmigielską w: „Dziennik Warszawski", 253, 1854, s. 1–5; KP, nr 159, 1733; KP, nr 171, 1733.

1. Nieznany malarz wg Jeana Girardeta, *Stanisław Leszczyński*, ok. 1750–1760, Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum

Leszczyńskiego)[4] i nieobecności chorążego koronnego Branickiego, posłowie podlascy podpisali się w większości bez zastrzeżeń pod aktem uchwalonej na sejmie konfederacji[5]. W atmosferze narastającej niechęci do cudzoziemca tylko poseł ziemi mielnickiej Karol Józef Odrowąż

4 Ostatecznie wojewoda podlaski Michał Józef Sapieha złożył podpis pod aktem uchwalonej na sejmie konfederacji, zastrzegając jednak sobie w salwach „zachowanie wolności głosu i elekcji", *Diariusz sejmu konwokacyjnego 1733*, B Czart., 571, k. 238; R. Beyrich, *Kursachens und die polnische Thronfolge 1733 bis 1736*, Leipzig 1913, s. 22.

5 Pamiętnikarz Michał Starzeński błędnie twierdził, że jeszcze w początkowym okresie walk zbrojnych chorąży koronny Jan Klemens Branicki był po stronie Leszczyńskiego, zaprzeczają temu m.in. doniesienia komisarzy saskich i posłów rosyjskich z okresu bezkrólewia, którzy zaliczali go (wraz z Karolem Sedlnickim) do grona wiarygodnych stronników dworu saskiego, zob. J. Dygdała, *Saskie próby infiltracji środowisk szlacheckich podczas bezkrólewia 1733 roku*, KH, r. 110, 2003, nr 4, s. 68; M. Starzeński, *Na schyłku dni Rzeczypospolitej*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1914, s. 8; *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, oprac. J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, Lwów 1910, s. 16.

Sedlnicki, podkoniuszy WKL, starosta mielnicki, zastrzegł sobie w salwach zachowanie wolnej elekcji, co było charakterystyczne dla stronników obozu prosaskiego[6].

Niekorzystny rozwój wydarzeń dla obozu saskiego na sejmikach przedkonwokacyjnych i sejmie konwokacyjnym sprawił, że lipcowe sejmiki przedelekcyjne stały się widownią ostrych starć między stronnikami Leszczyńskiego a zwolennikami Sasa. Przede wszystkim uwidoczniło się to na sejmiku w Drohiczynie i Mielniku, gdzie doszło do burzliwych obrad, a w konsekwencji – do podziału pośród obradujących. Na sejmiku w Drohiczynie część szlachty za sprawą wojewody podlaskiego Sapiehy i Branickiego odmówiła złożenia przysięgi na ekskluzję cudzoziemca. Obrady sejmiku zostały przeniesione do kościoła oo. Franciszkanów, gdzie zawiązano konfederację wojewódzką w obronie wolnej elekcji, której marszałkiem został Sapieha. Zanim jednak doszło do rozdwojenia sejmiku drohickiego, według informacji podanych przez agenta radziwiłłowskiego Kazimierza Rymszę szlachta „do szabel się porwała za to, że przysięgi nie pozwalał [wojewoda podlaski – A.L.] i gdzie grand muszkieter JMP Suchodolski [stronnik Sasa – A.L.] za czasu chciał przekupywać szlachtę pieniędzmi saskimi z którymi ledwo umkną, bo go szlachta chciała rozsiekać”[7].

Jak ustalił w swej pracy Jerzy Dygdała, na potrzeby przekupienia szlachty wojewoda podlaski miał otrzymać początkowo z rąk saskich 2 tys. dukatów[8]. Z kolei stronnicy Leszczyńskiego pod dyrekcją stolnika drohickiego Balcera (Baltazara) Ciecierskiego, będący w przewadze, obradowali w kościele jezuitów. Zgromadzona tam szlachta złożyła przysięgę

---

6 Ponadto posłami na sejm z województwa podlaskiego zostali obrani z ziemi drohickiej: Kazimierz Kuczyński, kasztelanic podlaski (elektor Leszczyńskiego), mający duże wpływy na Podlasiu po Branickich i Ossolińskich, Wawrzyniec Kossowski, wojski ziemski i sędzia grodzki drohicki (elektor Leszczyńskiego); z ziemi bielskiej: Paweł Kruszewski, podczaszy ziemi bielskiej (elektor Leszczyńskiego), Marcin Kuczyński, chorąży ziemi bielskiej (elektor Leszczyńskiego); z ziemi mielnickiej: Franciszek Korybut Woroniecki, właściciel dóbr Huszlew (od 1726 r.) na Podlasiu; KP, 180, 1733; *Urzędnicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 125.

7 Spośród szlachty pieniądze saskie wzięli m.in. Franciszek Hieronim Rostworowski, stolnik podlaski: „czerwonych zł sto, zegarek i tabakierę”; Antoni Franciszek Zalewski, podczaszy podlaski: pięćdziesiąt dukatów i zegarek (ostatecznie jednak opowiedział się on po stronie Leszczyńskiego na elekcji), „z drobniejszej szlachty, co kto urwał”. List K. Rymszy do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Warszawa, 23 VII 1733 r., w: *Codzienne kłopoty, wielkie interesy i podwójna elekcja. Korespondencja radziwiłłowskich urzędników z księżną Anną z Sanguszków Radziwiłłową i jej synem Michałem Kazimierzem z 1733/1734 roku,* wyd. J. Dygdała, Warszawa 2013, s. 52–53.

8 Według Andrzeja Rachuby kwota przeznaczona na działalność Michała Józefa Sapiehy na sejmikach przedelekcyjnych miała wynosić 80 tys. talarów, zob. A. Rachuba, *Sapieha Michał Józef h. Lis (1670–1737)*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 109; Dygdała, *Saskie próby…*, s. 64–65; zob. A. Lisek, *Działalność polityczna wojewody podlaskiego Michała Józefa Sapiehy i innych przedstawicieli tego Domu w okresie powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego w 1733 roku*, w: *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*, red. K. Stępniak, Lublin 2007, s. 421.

2. Sylwester August Mirys, *Portret Jana Klemensa Branickiego*, 1762–1771, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, dep. w Zamku Królewskim w Warszawie – Muzeum

na akt konfederacji i wybrała rotmistrzów, którzy Leszczyńskiego mieli promować do elekcji[9]. Na sejmiku w Mielniku także doszło do podziałów wśród szlachty. Stronnicy Leszczyńskiego, obradujący na cmentarzu pod laską marszałkowską Antoniego Ossolińskiego, pułkownika artylerii koronnej, złożyli przysięgę na uchwalony akt konfederacji. Z kolei zwolennicy Sasa, obradujący w kościele, obrali sobie za marszałka Karola Józefa Sedlnickiego, starostę mielnickiego, zausznika saskiego, i odłożyli przysięgę do sejmu

9 *Projekt od ziemi drohickiej do interesu 1733*, B Czart., 1689, k. 301; szerzej zob. Lisek, *Działalność polityczna wojewody…*, s. 421.

elekcyjnego[10]. Według cześnika wołyńskiego Jana Antoniego Czarneckiego (stronnika Sasów) partia saska miała tu dziesięciokrotną przewagę nad zwolennikami Leszczyńskiego. Na sejmiku tym zawiązano także konfederację[11]. Do tego samego aktu miało również dojść na sejmiku w Brańsku (obradującym w kościele pw. Wniebowzięcia NMP), któremu marszałkował chorąży ziemi bielskiej Marcin Kuczyński (stronnik Leszczyńskiego)[12]. W świetle laudum sejmiku brańskiego szlachta przystąpiła do generalnej konfederacji, uznając postanowienia sejmu[13]. Tym samym zalecano szlachcie, która jeszcze nie przystąpiła do przysięgi, aby ją wykonała[14]. Obóz stanisławowski był tu na tyle silny, że na pułkownika prowadzącego szlachtę ziemi bielskiej na sejm elekcyjny obrano także marszałka sejmiku M. Kuczyńskiego. Również wszyscy rotmistrzowie przydani pułkownikowi do boku: Kazimierz Karwowski, stolnik i sędzia grodzki brański, Paweł Kruszewski, podczaszy brański, Franciszek Jaruzelski, łowczy bielski i Kazimierz Zalewski, kasztelanic wiski, zaliczani byli do stronników Leszczyńskiego[15].

Zanim jednak doszło do wyboru Leszczyńskiego na króla, szlachta podlaska zgromadzona na sejmie elekcyjnym na Woli pod Warszawą wzięła udział w poselstwie do prymasa T. Potockiego, domagając się od niego przyspieszenia elekcji[16]. Niewątpliwie wiązało się to z pewnymi

---

10 Miał on sprowadzić na sejmik do Mielnika szlachtę z okolicznych wsi. W sierpniu zaś porozumiał się z posłem rosyjskim Karolem Gustawem Löwenwoldem w celu poparcia kandydatury Wettina, zob. *Gazeta pisana z Warszawy*, 23 VII 1733, APT, AMT, Kat. II, XIV-63, k. 176; Lisek, *Działalność polityczna wojewody…*, s. 421; *Diariusz sejmu walnego electionis pod czas 25 VIII 1733 interregnum, Anno MDCCXXXIII d. 25 augusti*, B Czart., 571, k. 298; H. Palkij, *Sedlnicki Karol Józef Hiacynt (1703–1761)*, w: PSB, t. 36, Warszawa–Kraków 1995–1996, s. 147.

11 Szlachta tego sejmiku była prowadzona na sejm elekcyjny przez Jana Antoniego Czarneckiego, cześnika wołyńskiego. Rotmistrzem zaś został obrany J.M. Woroniecki (na sejmie elekcyjnym opowiedział się po stronie Leszczyńskiego), zob. list J.A. Czarneckiego do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Biała, 20 VII 1733 r., w: *Codzienne kłopoty…*, s. 48.

12 *Ibidem*, s. 421–422.

13 *Laudum sejmiku relacyjnego*, Brańsk, 14 VIII 1733 r., ANK, ZZG, 594, k. 2.

14 W świetle odnalezionych nowych źródeł, wbrew wcześniejszym ustaleniom Adama Liska, wydaje się jednak, że większa część szlachty ziemi bielskiej złożyła przysięgę na akt konfederacji, Archiwum Państwowe na Wawelu, ANK, ZZG, 594, k. 3; zob. Lisek, *Działalność polityczna wojewody…*, s. 421.

15 *Ibidem*, k. 2; w sierpniu posłowie mielniccy i drohiccy mieli audiencję u prymasa Potockiego, na której domagali się ukarania stronników Sasa – starosty mielnickiego Karola Sedlnickiego i wojewody podlaskiego Michała Sapiehy za scysje czynione na sejmikach. Michał Sapieha w liście do prymasa na zarzuty te odpowiadał, że czynił tak w imię obrony wolności szlacheckiej zagrożonej na sejmiku, a nie z powodów prywatnych, zob. *Z Warszawy d. 6 Augusti 1733*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, wyd. J. Dygdała, Warszawa 2016, s. 308–309.

16 Zapewne także z tego też powodu województwo podlaskie nie oponowało przeciwko szybkiemu wyborowi na marszałka sejmu elekcyjnego Franciszka Radzewskiego, podkomorzego poznańskiego, zob. *Z Warszawy d. 3 Septembris 1733, w: Od Augusta Mocnego do Augusta III…*, s. 321.

obawami stronników Leszczyńskiego na skutek szerzących się informacji o wtargnięciu do Rzeczypospolitej wojsk rosyjskich. Chociaż według Czarneckiego ziemia mielnicka, która nie chciała przyspieszenia obrad, domagała się najpierw preliminowania *pacta conventa* i wysłuchania posłów cudzoziemskich[17].

12 września 1733 r. większość szlachty podlaskiej (w tym drobnej) zgromadzona na polu elekcyjnym, tu najliczniejsza, poparła wybór na tron polski Leszczyńskiego. Według obliczeń Stanisława Achremczyka łącznie na 13 tys. szlachty z województwa podlaskiego, która opowiedziała się za kandydaturą Leszczyńskiego, miało na niego oddać głos 1 tys. osób. Należy zauważyć, że w świetle powyższych obliczeń poparcie, jakie otrzymał Leszczyński w tym województwie, było największe w porównaniu z innymi województwami prowincji małopolskiej[18]. W gronie elektorów popierających jego kandydaturę było także wielu urzędników z tego województwa, m.in. głos na niego oddali: Wiktoryn Kuczyński, kasztelan podlaski, Mikołaj Kuczyński, podczaszy drohicki, Marcin Kuczyński, chorąży ziemi bielskiej, Jan Kuczyński, podczaszy ziemi mielnickiej, Kazimierz Bieliński, burgrabia grodzki drohicki, Antoni Jabłonowski, miecznik podlaski, Ciecierski, stolnik drohicki, Józef Dzierzek, grodzki brański, Szymon Grodzki, skarbnik ziemi bielskiej, Aleksander Hornowski, skarbnik mielnicki, Karol Niemira, chorąży drohicki, Antoni Ossoliński, chorąży i pułkownik ziemi mielnickiej, Erazm Antoni Ossoliński, cześnik podlaski, Józef Szymon Turski, podstoli mielnicki, Franciszek Rostworowski, stolnik podlaski, Jan Mikołaj Wąż, cześnik drohicki, J.M. Woroniecki, rotmistrz ziemi mielnickiej i A.F. Zalewski, podczaszy podlaski[19].

Nie ulega wątpliwości, że agitacja na rzecz Wettina wspierana finansowo przez posłów saskich spowodowała, że pewna nieliczna część szlachty, w tym z ziemi mielnickiej i drohickiej (trudno jednak ustalić, jak wielka), opowiedziała się za elektorem saskim Fryderykiem Augustem II lub wkrótce go poparła[20]. Z obawy przed interwencją ze strony

17 J. Czarnecki do N.N., Warszawa, 9 IX 1733 r., AGAD, AR, dz. V, 2520, k. 276.

18 Według obliczeń dokonanych na podstawie spisu szlachty (*Elektorowie królów…*) liczba ta była nieco mniejsza i wynosić miała 803 osoby, zob. *ibidem*, *passim*. Ponadto zob. S. Achremczyk, *Obóz stanisławowski w Prusach Królewskich w latach 1733–1736*, „Rocznik Gdański", t. 46, 1986, z. 1, s. 124; J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989, s. 147 i 149; A. Lisek, *Obóz stanisławowski w województwie ruskim w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski w latach 1733–1736*, Kraków 2014, s. 44.

19 *Elektorowie królów…*, *passim*.

20 Na przykład Franciszek Rostworowski, stolnik podlaski, już 5 X 1733 r. miał przystąpić do generalnej konfederacji warszawskiej zawiązanej przez stronników Wettina, Jan Mikołaj Wąż, cześnik drohicki, także w październiku miał przystąpić do generalnej konfederacji warszawskiej. Jednak już w 1734 r. widzimy go ponownie w obozie stanisławowskim przy reasumowanej partykularnej konfederacji w Drohiczynie, gdzie miał pełnić funkcję konsyliarza,

regimentarza koronnego Stanisława Poniatowskiego, opozycja skupiona na Pradze wycofała się nocą z 16 na 17 września wraz z regimentarzem litewskim Michałem Serwacym Wiśniowieckim na Podlasie. Znaleźli się wśród nich także ówcześni liderzy obozu saskiego w województwie podlaskim, m.in. M. Sapieha, wojewoda podlaski, Sedlnicki, starosta mielnicki, i Branicki, chorąży koronny (którzy nie przybyli na pole elekcyjne na Wolę)[21]. W zaistniałej sytuacji opozycja zamierzała skierować się do Brześcia Litewskiego lub Grodna w celu połączenia się z wojskami rosyjskimi[22]. 19 września 1733 r. Wiśniowiecki wraz z wojewodą podlaskim, mającym przy sobie regiment własny, regiment konny buławy wielkiej i gwardii litewskiej, który złączył się z nim pod Dobrem, ruszył się pod Węgrów[23]. Miał tam także przebywać koniuszy wielki litewski Michał Kazimierz Radziwiłł[24].

Warto zaznaczyć, że już 11 sierpnia 1733 r. korpus wojsk rosyjskich liczący 17 675 żołnierzy pod dowództwem generała Piotra Lascy'ego miał przekroczyć północno-wschodnią granicę Rzeczypospolitej od strony Kurlandii, i skierować się na Grodno na Litwie[25]. Po zajęciu Grodna, w którym pozostawiono garnizon liczący 1,2 tys. żołnierzy, wojska rosyjskie ruszyły się 27 sierpnia na Podlasie[26]. Już w połowie września, jak twierdził Edmund Cieślak, miały one dotrzeć do Tykocina

---

ibidem, k. 299. Zob. szerzej: Z. Anusik, *Z dziejów stosunków polsko-szwedzkich w dobie przedostatniego bezkrólewia w historii Rzeczypospolitej (1733–1735)*, PNH, r. 14, 2015, nr 1, s. 24. *Konfederacja Praska*, 5 X 1733 r., B Czart., 1689, k. 293. Według ustaleń Jacka Staszewskiego posłowie sascy od 12 IX do 5 X mieli codziennie wydawać od 10 do 15 tys. talarów na rzecz opozycji skupionej na Pradze, liczącej ok. 3 lub 4 tys. szlachty; zob. *Relacja elekcji króla Augusta III elektora saskiego*, 5 X 1733 r., B Czart., 1689, k. 353 v.; *Diariusz Transakcji na Pradze podczas elekcji króla Augusta III elektora saskiego*, AGAD, ZIP, t. 2, k. 540; *Relacja Elekcji Króla Imśći Augusta III Elektora Saskiego Die 5ta Octobris Anno 1733* [druk współczesny]; Staszewski, *op.cit.*, s. 149.

21 J.K. Branicki do J. Sapiehy, Białystok, 31 VIII 1733 r., AGAD, AOR, pudło LII/3, k. 110; H. Mościcki, *Białystok*, Białystok 1933, s. 24–25. Dobre jest miastem położonym w ziemi liwskiej w województwie mazowieckim.

22 J. Czarnecki do N.N., Biała, 27 IX 1733 r., AGAD, AR, dz. V, 2520, k. 292.

23 Zob. Rachuba, *op.cit.*, s. 109.

24 Leszczyński miał podjąć w tym czasie, jak donosił Andrzej Cichocki, metrykant koronny, bezskuteczną próbę pozyskania opozycji, wysyłając do Węgrowa poselstwo, w którym wziął udział kasztelan trocki Jan Sapieha i ksiądz Samuel Kazimierz Szwykowski, sekretarz króla Stanisława, zob. *Z Warszawy d. 24 Septembris [wrzesień] 1733*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III…*, s. 338; A. Lisek, *Postawa Radziwiłłów w okresie przedostatniego bezkrólewia i w pierwszych miesiącach wojny domowej (1733–1734)*, w: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 364.

25 Nie licząc kilku tysięcy kozaków i kałmuków, zob. przypis 482, w: *Codzienne kłopoty…*, s. 107; J. Dygdała, *Polityka informacyjna prymasa Teodora Potockiego w bezkrólewiu 1733 roku*, w: *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji socjalnej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993, s. 74; S. Askenazy, *Elekcya Augusta III*, BW, t. 3, 1900, s. 463.

26 S.M. Sołowjow, *Istorija Rossii s driewniejszych wriemion*, t. 20, Moskwa 1963, s. 1281.

w ziemi bielskiej[27]. Podczas przemarszu wojsk rosyjskich nie obyło się bez nakładania kontrybucji na dobra szlacheckie, na przykład w miasteczku Ciechanowiec nad Nurcem należącym do podskarbiego wielkiego koronnego Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, gdzie Rosjanie zabrali 500 owiec i konie[28].

Należy zauważyć, że generał Lascy pod pozorem uniknięcia szkód na drodze przemarszu wojsk rosyjskich przez Podlasie nakazywał szlachcie przygotowanie prowiantów, m.in. z dóbr knyszyńskich należących do wojewody pomorskiego Piotra Jana Czapskiego, który poparł elekcję Leszczyńskiego i wraz z nim przebywał w Gdańsku[29]. Szlachta z pobliskich okolic miała dostarczyć z każdego dymu po 300 funtów chleba i przywozić je do parafii knyszyńskiej. Prowiantami miały być także obciążone dobra duchowne[30]. W tym czasie wojska rosyjskie nie napotkały żadnego oporu ze strony wojsk polskich. Niewątpliwie wynikało to ze spóźnionej decyzji regimentarza koronnego Stanisława Poniatowskiego o ich próbie powstrzymania. Dopiero 5 września wysłał on na Podlasie pułkownika Adama Rostkowskiego, starostę wiskiego, z 20 chorągwiami wojska, jednak ograniczył się on tylko do rozebrania mostu na Narwi i zatopienia promów[31]. Taka postawa Rostkowskiego budziła pewne podejrzenia co do jego rzeczywistych intencji, czego wyraz dała Krystyna Sapieżyna z Branickich, która uważała, że wysłanie starosty wiskiego Rostkowskiego było błędem, „bo on manewrując obie partie nic nie czyni, tak jak by należało nie bardzo by mu wierzyć"[32].

Armia rosyjska wkrótce ponownie postawiła most na Narwi, wykorzystując do tego drzewo z uprzednio rozebranego mostu, po czym ruszyła się z Tykocina pod Nur położony na prawym brzegu Bugu w województwie mazowieckim. Generał Lascy w celu zabezpieczenia przeprawy

---

27 E. Ceślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 49.

28 *Z Warszawy d.1 Octobris* [października] *1733*, w: *Od Augusta…*, s. 338; Z. Gloger, *Pamiętnik Antoniego Potockiego o powtórnej elekcji króla Stanisława Leszczyńskiego*, „Niwa", r. 21, 1892, nr 5–6, s. 101; J. Wesserling do J. Sapiehy, b.m., 25 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVII/49, k. 138.

29 M. Bielska, *Buntownik z wyboru – Tomasz Czapski, starosta knyszyński*, Białystok 2007, s. 19.

30 *P. Lascy do dzierżawcy dóbr knyszewskich*, b.m., b.d., ok. 1733, B Oss., 2696, k. 3; zob. też: S. Truchim, *Konfederacja dzikowska*, Poznań 1921, s. 19.

31 J. Wesserling do J. Sapiehy, Boćki, 19 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVII/9, k. 132; T. Ciesielski, *Armie Rzeczypospolitej Obojga Narodów a społeczeństwo szlacheckie w czasach saskich*, w: *Społeczeństwo a wojsko*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015, s. 241–257. SS SN, t. 4, s. 250.

32 Na polu elekcyjnym opowiedział się on po stronie Leszczyńskiego, zob. K. Sapieżyna do J.F. Sapiehy, 20 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVI/13; J. Wesserling do J. Sapiehy, Boćki, 19 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVII/49, k. 133; J. Czarnecki do A.K. Radziwiłłowej, Warszawa, 6 IX 1733 r., AGAD, AR, dz. V, k. 272.

na Narwi pozostawił w Tykocinie garnizon wojsk rosyjskich, regiment piechoty i 100 kozaków. Rychło po zajęciu Nura (około 25 września) wojska rosyjskie przeprawiły się przez Bug, wykorzystawszy tym razem na budowę zniszczonego mostu przez rzekę drzewo z rozebranego spichlerza należącego do Ossolińskiego. Około 29 września 1733 r. miały stanąć na Pradze[33].

Pod wpływem owego rozwoju sytuacji regimentarz litewski Wiśniowiecki zrezygnował z marszu na Litwę i skierował się spod Węgrowa (gdzie pozostawił regularne wojsko i milicje nadworne) pod Sokołów (20 września), Korczew (21 września, leżący 3 km od Drohiczyna), Szczeglacin, Ostromęczyn[34], Łosice i Mordy, a następnie ruszył pod Warszawę na Pragę, gdzie miał stanąć około 1 października 1733 r.[35].

5 października 1733 r. pod osłoną wojsk rosyjskich stronnicy Sasa wybrali na króla elektora Fryderyka Augusta II Wettina i zawiązali w jego obronie konfederację generalną[36]. Część z nich opuściła Pragę i ruszyła do Wielkiego Księstwa Litewskiego, przechodząc ponownie przez Podlasie. Między innymi 27 października 1733 r. koniuszy litewski Michał Kazimierz Radziwiłł miał stanąć w Węgrowie (gdzie stacjonowało 2 tys. wojska litewskiego)[37]. W następnym dniu ruszył się do Leśni i Białej[38], skąd 31 października skierował się ponownie przez Węgrów (1 listopada)[39] do Warszawy, gdzie z pewnością stanął już 3 listopada[40].

---

33 A.K. Radziwiłłowa do M.K. Radziwiłła, Głuchów, 2 X 1733 r., AGAD, AR, dz. IV, 623, k. 101; AGAD, ZK, 62/82, *Notandum*, b.m., b.d., ok. 1733 r., k. nbl.; J. Wesserling do J. Sapiehy, 25 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVII/49, k. 136; Ciesielski, *Armie Rzeczypospolitej…*, s. 205; A. Lisek, *Litwini na sejmie elekcyjnym w 1733 roku*, w: *Z dziejów XVII i XVIII wieku. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Michałowi Komaszyńskiemu*, red. J. Kwak, Katowice 2007, s. 153; starostwo nurskie od 6 I 1706 r. należało do Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego.

34 J. Wesserling do J. Sapiehy, Wysokie, 30 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVII/49, k. 144; List J. Wesserlinga do J. Sapiehy, Wysokie, 2 X 1733, *ibidem*, k. 144; W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, red. J. Maroszek, J. Kloza, Białystok 1999, s. 61; *Diariusz Radziwiłła z lat 1719–1761*, AGAD, AR, dz. VI, nr II 80a, k. 592; T. Ciesielski, *Problem zdrady w dobie bezkrólewia po śmierci Augusta II i polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735*, „Tarnowskie Studia Historyczne", t. 3, 2013, s. 36.

35 Doniesienia o rabunkach na Podlasiu ze strony „ludzi swawolnych", towarzyszących wojskom regimentarza litewskiego, J. Wesserling do J. Sapiehy, 30 IX 1733 r., AGAD, AOR, pudło LVII/49, k. 142; J. Czarnecki do N.N., Biała, 27 IX 1733 r., AGAD, AR, dz. V 2520, k. 292.

36 Staszewski, *op.cit.*, s. 152.

37 Można przypuszczać, że chodziło tutaj o dywizję litewską regimentarza litewskiego Michała Wiśniowieckiego będącą pod komendą generała majora Jana Jerzego Flemminga, zob. *Z Warszawy d. 5 Novembris* [listopada] *1733*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III…*, s. 87.

38 Biała – miejscowość należąca do Radziwiłłów, położona w województwie brzeskim litewskim, obecnie w województwie lubelskim.

39 M.K. Radziwiłł do A.K. Radziwiłłowej, Węgrów, 2 XI 1733 r., AGAD, AR, dz. IV, 400, k. 36.

40 *Diariusz Radziwiłła…*, AGAD, AR, dz. VI, nr II 80a, k. 600; M.K. Radziwiłł do A.K. Radziwiłłowej, Warszawa, 3 XI 1733 r., AGAD, AR, dz. VI, nr II 80a, k. 40–41.

W trakcie tych przemarszów, jak donosił Radziwiłł, o mało nie wpadł w ręce stanisławczyków. W zaistniałej sytuacji Podlasie miało być ponownie nękane licznymi kontrybucjami, także ze strony wojsk rosyjskich. Trzeba zauważyć, że nie ominęły one również dóbr radziwiłłowskich i sapieżyńskich na Podlasiu, okolic Bielska, Boćkowa i Białej w Wielkim Księstwie Litewskim. Na przykład w Boćkach, gdzie miał przebywać generał rosyjski Artiemon Zagriazski, nie tylko zrabowano bydło, ale też „fanty biorą, skrzynie odbierają"[41]. W Woskrzenicach, w województwie brzeskim litewskim, miano zabrać siano i zboże[42]. Także dobra chorążego koronnego Branickiego ucierpiały, w tym miasto Tykocin, w którym rozlokował się, na rozkaz generała Lascy'ego, garnizon rosyjski pod dowództwem podpułkownika Tomasa Stocka. W dniu 16 i 19 grudnia wydał on uniwersały, na mocy których okoliczna szlachta podlaska i ziemi łomżyńskiej województwa mazowieckiego miała zwozić do Tykocina naznaczone kontrybucje do 20 grudnia, a z dalszych okolic do 24 tegoż miesiąca. Kontrybucje miały być przeznaczone na dwa pułki dragonii i trzy piechoty rosyjskiej[43].

Tymczasem Branicki[44], przebywający jeszcze w listopadzie w Warszawie, podejmował w dalszym ciągu działania zmierzające do pozyskania stronników Leszczyńskiego spośród szlachty podlaskiej do obozu saskiego. Rezultatem tychże zabiegów jest list do stolnika drohickiego Ciecierskiego, w którym nawoływał go do zachowania jedności, gdyż jego zdaniem był to najlepszy sposób do uspokojenia ojczyzny. Podkreślał, że nie ma sensu stawiać oporu, gdyż wojska rosyjskie są już rozłożone po województwach. Wątpił także w dobre intencje Francji[45], pomimo że ta wypowiedziała wojnę cesarzowi pod pretekstem obrony tronu Leszczyńskiego oraz obiecała, że udzieli wraz ze Szwecją pomocy militarnej, wskazywał bowiem, że Francja jest „daleko". Tym samym zapraszał stronników Leszczyńskiego do przybycia na sejmiki

41 *Excerpt z listu pierwszego*, 2 XI 1733 r., B Oss., 302, k. 482.

42 J. Czarnecki do N.N., 29 XI 1733 r., AGAD, AR, dz. V, 2520; A.K. Radziwiłłówna do M.K. Radziwiłła, 19 X 1733 r., AGAD, AR, dz. IV, t. 44, k. 314; A.K. Radziwiłłówna do M.K. Radziwiłła, Gdańsk, 28 X 1733 r., AGAD, AR, k. 142.

43 *Uniwersał podpułkownika Tomasa Stocka*, Tykocin, 19 XII 1733 r., AGAD, ZIP, t. 4, k. 501; A.K. Radziwiłłowa do M.K. Radziwiłła, [Głuchów?] 2 X 1733 r., AGAD, AR, dz. IV, t. 44, 623, k. 101; A.K. Radziwiłł do M.K. Radziwiłła, Gdańsk, 28 XI 1733 r., AGAD, AR, k. 1142.

44 A. Sztachelska-Kokoczka, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 32–42; *Historia województwa podlaskiego*, red. A. Dobroński, Białystok 2010, s. 71 i 73.

45 *Kopia Deklaracji Imieniem Króla Imci Francuskiego uczynionej w miesiącu marcu 1733*, B Czart., 571, k. 107; *List Króla Imci Francuskiego do X. Prymasa de Data 6 Juli 1733*, B Czart., 571, k. 109.

grudniowe i sejm koronacyjny do Krakowa, który miał się odbyć 17 stycznia 1734 r.[46].

Należy zauważyć, że od października do grudnia 1733 r. stronnicy Leszczyńskiego w województwie podlaskim nie podjęli żadnych konkretnych działań w celu zabezpieczenia jego panowania w Rzeczypospolitej. Niewątpliwie było to spowodowane stacjonowaniem w tym województwie wojsk rosyjskich i stronników Sasa. Jak można sądzić, z tego też powodu część stronników Leszczyńskiego wzięła udział w obradach sejmiku 14 grudnia 1733 r. w Drohiczynie. Sejmik został zwołany za sprawą uniwersału Antoniego Ponińskiego, instygatora koronnego. Jak słusznie zauważył kasztelan drohicki W. Kuczyński, obecny na sejmiku, było to niezgodne z tradycją, gdyż szlachta powinna to uczynić pod wpływem uniwersału króla, jak nakazywał zwyczaj. Liczba stronników Leszczyńskiego musiała być dość znaczna, skoro udało im się wybrać własnego kandydata na marszałka, wspieranego przez kasztelana drohickiego Franciszka Ołdakowskiego, podczaszego ziemi nurskiej.

Na sejmiku oprócz wybrania posłów na sejm koronacyjny do Krakowa, którymi zostali Florian Mioduszewski (elektor Leszczyńskiego) i Jan Krasnodębski, podstoli podlaski[47], wybrano także dwóch posłów do generała Johanna Ludwiga Lubrasa (Liuberas), komendanta rosyjskiego garnizonu w Warszawie: Ciecierskiego, stolnika ziemi drohickiej, i Antoniego Leszczyńskiego, miecznika i pisarza grodzkiego drohickiego (obydwaj to elektorowie Leszczyńskiego)[48]. Mieli oni zabiegać o ulgi w wybieraniu prowiantów. Misja ta poniekąd zakończyła się powodzeniem. Generał Lubrans zgodził się na zmniejszenie kontrybucji, w wyniku czego ziemia drohicka miała dostarczyć do Warszawy m.in. 500 wozów siana, 1000 korców owsa, mąki i sieczki. Pozostałe świadczenia miały być zastąpione podatkiem. W tej sytuacji na sejmiku uchwalono podatki po 1 zł od włóki szlacheckiej i duchownej. Wyznaczono także komisarzy do ich ściągania. Przestrzegano przy tym, że kto by nie zapłacił, to za jedną osobę „[…] miała odpowiadać cała parafia, a za parafię cała

46 Jan Klemens Branicki, chorąży koronny, osobiście wziął udział w uroczystościach koronacyjnych Augusta III w Krakowie (17 I 1734 r.), w trakcie których niósł przed królem chorągiew koronną, J.K. Branicki do B. Ciecierskiego, Warszawa, 23 XI 1733 r., B Czart., MNK 582, t. 4, k. 2; List K. Mioduszewskiego do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Warszawa 24 I 1734 r., w: *Codzienne kłopoty…*, s. 181.

47 A. Cichocki do N.N., Warszawa, 30 VII 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 196; *Gazeta pisana z Warszawy*, 20 I 1734 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 356, k. nlb.; *Gazeta pisana z Warszawy*, 26 XI 1733 r., AGAD, AR, 351; Kuczyński, *op.cit.*, s. 62; List K. Mioduszewskiego do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Warszawa, 18 I 1734 r., w: *Codzienne kłopoty…*, s. 180.

48 *Stąd* [z Warszawy] *d. 31 Decembris* [grudnia] *1733*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III…*, s. 90.

ziemia". Sejmik został limitowany do 18 stycznia 1734 r.[49]. Zapewne doszło także do zwołania sejmiku ziemi bielskiej, co potwierdzałoby wybór posłów z tej ziemi na sejm koronacyjny. Posłowie ci nie dotarli do Krakowa, gdyż zostali przechwyceni przez wojska stronników Leszczyńskiego, będące pod komendą płk. Bazylego Zagwoyskiego, starosty czerwonogrodzkiego[50]. Niestety z braku źródeł nie mamy informacji, czy udało się stronnikom Wettina doprowadzić do zwołania sejmiku w Mielniku i wyboru posłów.

Należy zaznaczyć, że jeszcze w grudniu 1733 r., jak donosił kasztelan podlaski W. Kuczyński, miały wejść za wojskiem rosyjskim do województwa podlaskiego oddziały kozackie pod dowództwem Semena Jefimonowicza Lizoguba, obożnego generalnego kozackiego. Wojska te na skutek trudności w przeprawie przez Narew rozlokować się miały na leże zimowe w Janowie Podlaskim, „Gdzie około Janowa już nie tylko wiązki siana, ale i snopa zboża nie znajdzie, tak z gruntu wszystko wybrali [...]". Nie pomagało nawet wystawianie w dobrach należących do stronników Sasa załóg dla ich ochrony, jak donosił komisarz generalny dóbr A. Radziwiłłowej, cześnik wołyński Czarnecki. Dalej były one napadane i rabowane[51].

Także partie stronników Leszczyńskiego nie oszczędziły województwa podlaskiego. W kwietniu 1734 r., po wycofaniu się wojsk rosyjskich pod komendą generała Lascy'ego[52] do Prus Królewskich[53], łupem swawolnych kup konfederatów mazowieckich z województwa płockiego

49 *Uniwersał szlachty podlaskiej*, 22 XII 1733 r., BUW, 352, k. 281–283.

50 Jeszcze przed sejmem koronacyjnym chorąży koronny Jan Klemens Branicki przebywający w Krakowie miał zabiegać bezskutecznie u pułkownika Bazylego Zagwoyskiego, starosty czerwonogrodzkiego, o ochronę swoich dóbr Ruszczy, położonych pod Krakowem, i o zwrot zrabowanych rzeczy, J.K. Branicki do B. Zagwoyskiego, Kraków, 16 I 1734 r., AGAD, ZK, 62/82, k. nlb.; *Respons na ten list płk. Bazylego Zagwoyskiego*, b.m., b.d., AGAD, ZK, k. nlb.; zob. List K. Mioduszewskiego do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, w: *Codzienne kłopoty…*, s. 180.

51 Wojska kozackie w liczbie 5 tys., jak donosił Wiktoryn Kuczyński, miały także stacjonować przez trzy dni w Korczewie oddalonym 3 km od Drohiczyna, gdzie czyniły liczne szkody, List J.A. Czarneckiego do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Biała, 4 XII 1733 r., w: *Codzienne kłopoty…*, s. 172. Z kolei generał lejtnant Boratyński z 2 tys. żołnierzy rosyjskich miał stacjonować we wsi Czaple, położonej 22 km od Siemiatycz, zob. Kuczyński, *op.cit.*, s. 62; *Z Warszawy d.20 Januarii* [stycznia] *1734*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III …*, s. 94.

52 Sam generał Piotr Lascy z początkiem lutego 1734 r. miał już stacjonować z wojskiem w Pruszczu pod Gdańskiem, zob. E. Cieślak, *W obronie…*, s. 63; *Diariusz Radziwiłła…*, AGAD, AR, dz. VI, nr II 80a, k. 639; *Z Warszawy d.22 Aprilis* [kwietnia] *1734*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III…*, s. 111.

53 Według Michała Kazimierza Radziwiłła garnizon tykociński miał liczyć 600 osób, *Diariusz Radziwiłła…*, AGAD, AR dz. VI nr II 80a, k. 639; *Gazeta pisana z Warszawy*, 16 I 1734 r., APT, AMT, Kat. II, dz. XIV-63, k. 212–213 v.

padł Tykocin, który dwukrotnie został najechany. Na czele ich miał stać rotmistrz zamborowski Jan Zwierzchowski, wysłany na Podlasie przez regimentarza Jakuba Zieleńskiego, podczaszego płockiego. Oddziałami konfederatów łomżyńskich miał dowodzić pułkownik Wacław Kisielnicki, podstoli łomżyński[54]. Celem wyprawy na Podlasie było m.in. wywiezienie z Tykocina i Białegostoku koni, strzelb, prochu i armat oraz dostarczenie ich pod Ostrołękę. Ponadto zniszczono drewniany most przy zamku tykocińskim na Narwi i spalono drewniane budynki, w których mogli się schować Rosjanie, oraz nałożono kontrybucje pieniężne na wojsko. Pomimo zaleceń zachowania dyscypliny nie dotrzymano jej, w konsekwencji doszło do licznych rabunków dworów i wsi, m.in. znaczne straty miały ponieść folwarki: stelmachowski, lipnicki, trzciński, stołowacki, bujnowski, hołowioski, orleński, gdzie pozabierano konie, wozy i inne sprzęty[55]. Należy zauważyć, że Tykocin nie tylko został zrabowany z powodu przynależności do dóbr chorążego koronnego Branickiego, ale także dlatego, że było to miasto bogate. Okoliczna szlachta posiadała tu swoje spichlerze[56]. W wyniku najazdu konfederaci spalili część mostu, wiele domów i zabudowy gospodarczej, synagogę oraz zamek w Tykocinie, gdzie przebywał chorąży koronny w okresie swego pobytu w mieście. Od tego momentu zamek miał przestać pełnić funkcję obronną[57]. Ponadto obrabowano także w Tykocinie kościół farny (którego proboszczem był ksiądz Antoni Porębny, kanonik łucki) i plebanię oraz klasztor bernardyński. Z kolei w samym tylko Białymstoku konfederaci mieli pozabierać, oprócz sześciu armat i broni, od mieszczan m.in. owies, siano dla koni, mięso, masło, sery, kury, gęsi, kaczki, prosięta, jałowice, wódkę i piwa. Nie obyło się także bez

54 Na polecenie Leszczyńskiego kasztelan czerski Kazimierz Rudziński, mający komendę nad wojskiem skonfederowanym u boku Leszczyńskiego w województwie mazowieckim, wydał rozkaz odesłania rotmistrza Jana Zwierzchowskiego pod komendę podczaszego płockiego Jakuba Antoniego Zieleńskiego, *Akta rodzinno-majątkowe* (ARM), AGAD, AOR, 398, *Actum Vizne In Castro Feria secunda ante Festum Sancti Mathei Apostoli…*, 1734, k. 1–2; K. Rudziński do kasztelana liwskiego, Ostrołęka, 14 VIII 1734 r., BN PAU i PAN, 650, k. 211; B. Wojciechowski, *Ignacy Przyjemski starosta łomżyński, polityk lokalny czasów saskich*, Olsztyn 2004, s. 40.

55 *Instrukcja posłom Pawłowi Ruszewskiemu, podczaszemu ziemi bielskiej, Kazimierzowi Kuczyńskiemu, podstolemu podlaskiemu, na sejm pacyfikacyjny w 1736 r.*, B Oss., 4205, k. 31.

56 J. Maroszek, *Znaczenie i funkcje Tykocina w XVII–XVIII w. Magnacka historia miasta*, „Białostocczyzna", t. 6, 1991, nr 4(24), s. 3.

57 M. Choińska, *Społeczeństwo miasta Tykocina w XVIII i XIX wieku*, Białystok 2013, k. 81 (rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Józefa Maroszka, Uniwersytet w Białymstoku).

pobicia i porwania ludzi, których z domów powyciągano[58]. W sumie straty miały wynosić 814 365 zł 11 gr, jak wykazano w rejestrze szkód spisanym w roku 1736[59].

W czerwcu 1734 r. doszło w Drohiczynie do reasumpcji partykularnej konfederacji na Podlasiu opowiadającej się po stronie Leszczyńskiego. Niestety trudno ustalić, kiedy dokładnie zawiązała się owa konfederacja, chociaż pierwsze informacje o skonfederowaniu się województwa podlaskiego pochodzą ze stycznia 1734 r.[60]. Należy zauważyć, że ponowne zawiązywanie się konfederacji w Drohiczynie po wcześniejszym ruszeniu wojsk rosyjskich pod Gdańsk nie było czymś niezwykłym w ówczesnej sytuacji militarnej[61]. Do podobnych reasumpcji dochodziło wszak w innych województwach, m.in. do zawiązywania konfederacji w obronie Leszczyńskiego w ziemi łomżyńskiej doszło 20 stycznia 1734 r., reasumowano ją 19 lipca 1734 r., a w ziemi liwskiej dopiero 23 września 1734 r.[62]. Także w Wielkim Księstwie Litewskim możemy dopiero zauważyć nasilanie się w 1734 r. procesu zawiązywania partykularnych konfederacji. Przypuszczalnie można sądzić, że zawiązano ją w 1. półroczu 1734 r. Przemawia za tym fakt, że rozwój partykularnych konfederacji w tej części Korony był nieco opóźniony w stosunku do południowej części prowincji

58 *Interrogatoria Ex Parte Magnifici Paweł Kruszewski, podczaszy ziemi kruszewskiej…*, Tykocin 1736 r., AGAD, ARM, 398, k. 18–19; rabunki konfederatów łomżyńskich były tak znaczne, że potępił je nawet regimentarz Jakub Zieliński w wydanym 28 IV 1734 r. w Gostkowie manifeście, w którym odciął się od konfederacji łomżyńskiej, podważył jej legalność i zapowiedział ukaranie winnych. Wezwał również szlachtę podlaską do dalszego poparcia Leszczyńskiego, zob. Wojciechowski, *op.cit.*, s. 41.

59 *Ibidem*, *Regestr szkód uczynionych tak w mieście Tykocin jak i w Białymstoku i innych miastach i folwarkach przez kupy swawolne ludzi mazowieckich…*, 1736, k. 184; M. Choińska, *Powinności mieszczan w mieście królewskim a w mieście prywatnym: Przykład Tykocina w XVI–XVIII wieku*, „Studia Podlaskie", 18, 2009/2010, k. 36, k. 54.

60 List A.S. Załuskiego do J.A. Załuskiego, Gdańsk, 16 I 1734 r., w: *Korespondencja…*, k. 116. Także Adam Tarło, starosta jasielski, wymieniając w manifeście ze stycznia 1734 r. skonfederowane sejmiki przy Leszczyńskim w poszczególnych województwach, nie wspomina o sejmiku w województwie podlaskim, zob. *Manifest przeciw bezprawnemu niesprawiedliwemu od Praskiego spisku pro di 17 January w Krakowie pod nieprzyjacielskimi wojskami narzuconemu aktowi tudzież przeciw wszelkim skryptom contra statum et Republicam fałszywe et malitiose skoncypowanym i w Warszawie wydrukowanym*, B Czart., 1689, k. 59.

61 Zob. „Gazety Polskie", 1734, nr 10; L. Hubert, *Adam na Melsztynie i Czekarzewicach Tarło, wojewoda lubelski (Ustęp z czasów Augusta III-go)*, BW, t. 1, 1859, s. 18.

62 *Laudum konfederacji ziemi łomżyńskiej*, Łomża, 19 VII 1734 r., BN PAU i PAN, TPaw., 8332, k. 626. Warto w tym miejscu zweryfikować wcześniejsze ustalenia A. Liska wskazujące na zawiązanie się prawdopodobnie partykularnej konfederacji dopiero w czerwcu, zob. A. Lisek, *Obóz stanisławowski na Litwie w okresie wojny o tron polski do zawiązania konfederacji wileńskiej (1733–1734)*, „Studia Historyczne", r. 50, 2007, z. 2, s. 134; *Laudum konfederacji ziemi łomżyńskiej*, Łomża, 19 VII 1734 r., BN PAU i PAN, TPaw., 8332, k. 626.

małopolskiej[63]. Wynikało to przede wszystkim z szybkiego opanowania tych terenów przez wojska rosyjskie i stronników Wettina.

Obradujący 8 czerwca 1734 r. w kościele farnym w Drohiczynie, pod laską marszałkowską W. Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, skonfederowany sejmik ziemi drohickiej, w ślad za przykładem innych województw zadeklarował się nadal popierać Leszczyńskiego, aż do całkowitego uspokojenia wolności, wiary i praw. Pomimo licznych kontrybucji dokonanych przez przemarsze różnych wojsk[64]. Tym samym wezwano szlachtę ziemi drohickiej, która jeszcze nie przystąpiła do konfederacji, aby to uczyniła do 3 sierpnia 1734 r. W dniu 26 sierpnia tegoż roku obradujący ponownie skonfederowany sejmik uchwalił podatek na dwie chorągwie liczące po 80 koni, m.in. „z włóki szlacheckiej […] po złotych dwa, z dóbr duchowych, królewskich i szlacheckich". Także z podymnego żydowskiego uchwalono podatek po 2 zł, deklarując na trzy miesiące na jednego konia po 100 zł. Wsie zaś, które wcześniej nie płaciły pogłównego, miały zaległe raty za marzec i wrzesień dostarczyć regimentarzom do ich dyspozycji[65]. Rotmistrzami powyższych chorągwi zostali M. Kuczyński, podstoli ziemi drohickiej, i F. Ołdakowski, podczaszy nurski (miały być wystawione do trzech tygodni, czyli do 6 września 1734 r.). Chorągwie miały się prezentować przed marszałkiem sejmiku drohiczyńskiego lub konsyliarzami. Na konsyliarzy do pomocy marszałkowi w czasie konsylium zostali wyznaczeni: Jan Mikołaj Wąż, cześnik drohicki, Adam Szamocki, miecznik warszawski, J. Koszowski, rejent drohicki, Tomasz Obrępalski, cześnik gostyński, Stanisław Skorupka, łowczy latyczowski, Józef Kamieński, wojski trembowelski. Podjęto także decyzję, ażeby sędziowie kapturowi zajęli się zniknięciem podatków naznaczonych wcześniej komisarzom. Wysłano również delegację do wojewody kijowskiego J. Potockiego: A. Szamockiego, miecznika warszawskiego, Jakuba Gąssowskiego, skarbnikowicza podlaskiego[66], „ażeby nomine publico desideria ziemi naszej exponat". Zalecono ponadto marszałkowi

63 Tomasz Ciesielski błędnie podaje, jakoby pierwszą zawiązaną konfederacją w Koronie opowiadającą się po stronie Leszczyńskiego była konfederacja sandomierska (3 XII 1733 r.). Przeczy temu fakt zawiązania się już m.in. 7 XI 1733 r. konfederacji w Łucku, w województwie wołyńskim, zob. szerzej: A. Lisek, *Stanowisko szlachty województwa wołyńskiego wobec wydarzeń w Rzeczypospolitej w latach 1733–1736*, „Rocznik Przemyski", r. 45, 2009, z. 4, s. 10; Ciesielski, *Problem zdrady…*, s. 38.

64 I. Urbański do B. Ciecierskiego, Warszawa, 26 XI 1734 r., B Czart., 592, t. 5, k. 2.

65 *Actum In Castro regio Drohiciensi…*, 8 VI 1734 r., BUW, 352, k. 301–304; *Actum In Castro regio Drohiciensi…*, 3 VII 1734 r., *ibidem*, k. 307.

66 Zapewne w styczniu 1735 r. Jakub Gąssowski został pozyskany już do obozu saskiego za sprawą nominacji w dniu 8 I na urząd wojskiego bielskiego.

konfederacji W. Kuczyńskiemu podziękowanie poselstwu ziemi bielskiej za przybycie na sejmik. Fakt ten świadczyć mógł, że i ta ziemia wyraziła akces do konfederacji. Można sądzić, że i tu doszło do zawiązania konfederacji lokalnej. Potwierdza to poniekąd korespondencja Kazimierza Rudzińskiego z Latowicz (wsi położonej 35 km od Siedlec), w której wspomina o marszałku ziemi bielskiej przy okazji zabiegów o wspólne zaatakowanie wojsk saskich, które się okopały w Warszawie[67]. Niestety niewiele wiemy o aktywności konfederacji województwa podlaskiego i współpracy z kasztelanem czerskim, do czego zachęcał król Stanisław Leszczyński[68]. Może wynikało to z faktu, jak twierdził W.R. Bucholc, starosta rawski, że po upadku Gdańska szlachta podlaska miała się rozjechać[69].

W październiku 1734 r. szlachta województwa podlaskiego pod laską marszałkowską Jana Władysława Zaleskiego, kasztelana wiskiego, zjechała się do województwa sandomierskiego i połączyła się tu z licznymi przybyłymi skonfederowanymi wojewódzkimi. 5 listopada 1734 r. wzięła udział w zawiązaniu generalnej konfederacji w Dzikowie. Chociaż należy zaznaczyć, że w propozycjach szlachty co do miejsca tego wydarzenia pojawiły się też sugestie, aby uczynić to na przykład w województwie podlaskim, „aby nas w ruskie albo w dalsze województwa nie zaciągano" i ze względu na bliskość króla Stanisława Leszczyńskiego, który przebywał w Królewcu. Sam Leszczyński, jak twierdził Antoni Eperyaszy, starosta skirstymoński, także opowiadał się za tym, aby generalna konfederacja „blisko tamtej ściany" stanęła i dzięki temu mógł do niej przybyć. Eperyaszy nie wspomina jednak, że chodziło Leszczyńskiemu konkretnie o województwo podlaskie, można więc jedynie przypuszczać, że mógł on rozważać taką możliwość[70]. Propozycje te ze względu na ciągłe stacjonowanie w województwie podlaskim wojsk rosyjskich i ich przemarsze nie mogły być jednak brane pod uwagę[71]. Pod tym

67 *Actum In Castro regio Drohiciensi…*, 8 VI 1734 r., BUW, 352, k. 301–303; K. Rudziński do N.N., Latowice, 6 X 1734 r., BUW, 346, k. 4.

68 Chorągwie województwa podlaskiego po tej stronie Wisły miały być pod komendą Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego, i Jana Władysława Zaleskiego, kasztelana wiskiego, *Konotacja ordinansów*, b.m., b.d., B Czart., 1956, k. 27.

69 W.R. Bucholc do N.N., Gdańsk, 1 VIII 1734 r., AGAD, AR, dz. V, 1557, k. 80; *Stanisław pierwszy król polski*, b.m., b.d., B Czart., 1956, k. 29.

70 *Dyspozycja województwa sieradzkiego i innych*, b.m., 9 IX 1734 r., B Oss., 302, k. 658; A. Eperyaszy do N.N., Józefów, 4 IX 1734 r., B Oss., 2692, k. 10.

71 Także ze względu na stacjonowanie w sierpniu w województwie trockim w okolicach Grodna znacznych sił rosyjskich pod dowództwem generała majora Lwa Wasiliewicza Izmaiłowa, które w dniu 19 VIII 1734 r. pokonały siły regimentarza litewskiego Antoniego Pocieja w bitwie pod Sieleckiem. Pociej po tej klęsce wycofał się na Podlasie, zob. opis przebiegu bitwy, *Z obozu spod Różancy*, 23 VIII 1734 r., B Oss., 290, k. 651–652.

względem Dzików był o wiele bezpieczniejszy ze względu na stacjonowanie w południowej Małopolsce wojsk koronnych opowiadających się po stronie Leszczyńskiego.

W imieniu skonfederowanego województwa podlaskiego pod aktem konfederacji złożyli podpisy: marszałek konfederacji województwa podlaskiego J.W. Zaleski, kasztelan wiski[72], Kruszewski, podczaszy, konsyliarz i rotmistrz ziemi bielskiej, województwa podlaskiego delegat, Karol Józef Niemira, chorąży i konsyliarz ziemi drohickiej, delegat, Mikołaj Kuczyński, podstoli, konsyliarz i rotmistrz ziemi drohickiej, delegat, Michał Szczawiński, podczaszy podlaski, konsyliarz, rotmistrz ziemi bielskiej, delegat, Jakub Antoni Sarnacki, stolnik zakroczymski, ziemi bielskiej, delegat i Dzierzek, skarbnik parnawski, ziemi bielskiej, delegat. Z analizy aktu zawiązania konfederacji dzikowskiej wynika, że wzięła w niej udział oprócz szlachty ziemi drohickiej także szlachta ziemi bielskiej. Natomiast brak jest przedstawicielstwa z ziemi mielnickiej, co można tłumaczyć m.in. słabością obozu stanisławowskiego w tej ziemi oraz stacjonowaniem w niej wojsk rosyjskich i stronników Sasa[73].

Warto zauważyć, że przedstawiciele skonfederowanej szlachty podlaskiej wzięli także udział w obradach konsylium konfederacji generalnej, m.in.: 10 listopada 1734 r. w Dzikowie, 26 i 27 stycznia 1735 r. w Krakowie, 9 i 11 lutego 1735 r. w Częstochowie, 18 lutego 1735 r. w Sokolnikach, 11 marca 1735 r. w Kargowej i kilkakrotnie w sesjach w Królewcu, w tym 2 stycznia 1736 r. Najczęściej w konsyliach uczestniczyli marszałek konfederacji J.W. Zaleski i konsyliarze: Dzierzek i Kruszewski. Ten ostatni brał udział także w poselstwie do króla Stanisława Leszczyńskiego jako poseł od wojska z województw koronnych. Poselstwo to wyznaczono mu w trakcie pobytu Generalności

72 Jan Władysław Zaleski, kasztelan wiski, właściciel dóbr Turośń i Kościelna, był ożeniony z Marianną Kuczyńską, córką kasztelana Wiktoryna Kuczyńskiego, zob. T. Jaszczołt, *Kuczyńscy herbu Ślepowron linia „kasztelańska". Materiały genealogiczne z ksiąg metrykalnych i gazet XVII i XVIII w.*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego", t. 3, 2011, s. 59–61.

73 Niestety niewiele możemy powiedzieć o samej działalności marszałka Jana Władysława Zalewskiego w województwie podlaskim. Z całą pewnością utrzymywał on także jakieś sporadyczne kontakty z Leszczyńskim. Potwierdza to korespondencja Leszczyńskiego do niego, w której zabiegł o wsparcie nowo powołanego regimentu generała Szteplika [?]. Regiment ten miał się ruszyć spod Gdańska na Podlasie, co miało zdaniem Leszczyńskiego przyspieszyć ratunek ojczyzny. Mogło tu chodzić, jak twierdzi John Sutton, o podniesienie „pospolitego ruszenia", do którego, jak sądzić można, nie doszło, S. Leszczyński do J.W. Zalewskiego, b.m., b.d., BN PAU i PAN 3970, k. 12; A. Eperyaszy do J. Sapiehy, 10 VI 1734 r., AGAD, AOR, pudło LII/37, k. 57; J. Sutton, *Wojna o sukcesję polską 1733–1735*, Oświęcim 2015, s. 136.

w obozie pod Kargową 8 marca 1735 r. Miało ono na celu pozyskanie funduszów na wojsko, które było nieregularnie opłacane[74].

Zgodnie z postanowieniami Rady Wojennej konfederacji dzikowskiej z marca 1735 r., na której czele stał marszałek Adam Tarło, województwo podlaskie miało wystawić komput wojsk liczący 460 osób, w tym ziemia drohicka 160 (dwie chorągwie jazdy po 80 osób), ziemia bielska zaś 300. Nie wystawiono natomiast wyprawy z ziemi mielnickiej, która nie przysłała 100 osób[75].

Niewątpliwie kapitulacja 9 lipca Gdańska przed wojskami rosyjskimi wzbudziła na Podlasiu trwogę wśród zwolenników Leszczyńskiego, z kolei wśród stronników Sasa – nadzieję na rychłe uspokojenie kraju. Wyraz tego dała księżna kanclerzyna A. Radziwiłłowa, przebywająca w Białej, w swoim liście do syna M.K. Radziwiłła, pisząc, że miało się to przyczynić do wzmocnienia obozu saskiego „i nastąpi jedność prędka"[76]. Tym samym generał Lascy stacjonujący do tej pory pod Gdańskiem zapowiadał ruszyć się z wojskiem rosyjskim spod Gdańska do Grudziądza w kierunku Tykocina. Z relacji posła angielskiego G. Woodwarda wynika jednak, że pierwotnie zamierzał udać się do Lublina, dopiero w grudniu miał podjąć decyzję o ruszeniu się pod Węgrów[77]. Według Andrzeja Cichockiego wojska rosyjskie pod dowództwem generała Lascy'ego (w których skład wchodziły cztery regimenty dragonii i jeden pieszy) miały się ruszyć 22 września 1734 r. na Brodnicę do Pułtuska, gdzie miała być kwatera główna. W 2. połowie października miały już przybyć do Pułtuska[78]. Pozostałe odziały rosyjskie, w tym także te stacjonujące w Grudziądzu, będące pod komendą generała majora Karola Birona i generała lejtnanta księcia Boratyńskiego, ruszyły się na Lidzbark,

---

74 *Diariusz zjazdu walnego w Dzikowie…*, 29 XI 1734 r., B Czart., 576, s. 5; *Consilium w Krakowie*, 26 I 1735 r., B Czart., k. 225; *Consilium w Krakowie*, 27 I 1735 r., B Czart., k. 225; *Consilium w Częstochowie*, 9 II 1735 r., B Czart., k. 229; *Consilium w Częstochowie*, 11 II 1735 r., B Czart., k. 229 v.; *Consilium w Sokolnikach*, 18 II 1735 r., B Czart., k. 295–295 v.; *Consilium w Kargowie*, 11 III 1735 r., B Czart., k. 285; *Sesja w Królewcu*, 2 I 1736 r., B Czart., k. 443; *Instrukcja Pawłowi Kruszewskiemu, podczaszemu ziemi bielskiej, konsyliarzowi i rotmistrzowi województwa podolskiego i Michałowi Nosarzeskiemu, podstolemu grodzkiemu i konsyliarzowi ziemi ciechanowskiej, posłom od wojska z województw koronnych do króla Stanisława Leszczyńskiego*, obóz pod Kargową, 8 III 1735 r., B Czart., k. 268.

75 T. Ciesielski, *Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735. Wybrane aspekty*, „Klio", t. 25, 2013, nr 2, s. 105; *Komput wypraw wojewódzkich*, 1735 r., B Czart., 576, k. 325.

76 A. Radziwiłłowa do M. Radziwiłła, Biała, 28 VII 1734 r., AGAD, AR, dz. IV, t. 44, 623, k. 250.

77 *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 30 XII 1734 r., BN PAU i PAN, 8199, k. 179.

78 *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 14 X 1734 r., BN PAU i PAN, 8199, k. 131 v.; *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 28 X 1734 r., *ibidem*, k. 135.

Nowe Miasto ku Przasnyszowi i Płockowi[79]. 10 marca 1735 r., jak donosiły „Gazety Polskie", wojsko rosyjskie pod dowództwem generała majora K. Birona miały wkroczyć ponownie do zrujnowanego Tykocina[80].

Dopiero w grudniu 1734 r. generał Lascy skierował się do Starej Wsi pod Węgrów, gdzie miał się już znajdować 13 stycznia 1735 r.[81]. Należy zauważyć, że jeszcze we wrześniu 1734 r. regimentarz partii litewskiej A. Pociej wraz z swym wojskiem miał przebywać na Podlasiu pod Bielskiem i nakładać na dobra bielskie Radziwiłłów wysokie kontrybucje[82]. Po przekroczeniu Bugu pod Krzemieńcem, czemu nie udało się zapobiec wojskom rosyjskim, Pociej nałożył wysokie kontrybucje na stronników dworu saskiego w ziemi drohickiej i mielnickiej. Dopiero wysłanie przeciwko Pociejowi generała lejtnanta Boratyńskiego z 3 mln wojska rosyjskiego spowodowało, że dywizje litewskie zostały wyparte z Podlasia i powróciły ponownie do województwa brzeskiego litewskiego, co zapewne nastąpiło jeszcze pod koniec tego roku[83]. W lutym 1735 r. generał Lascy miał ruszyć się do Łukowa, skąd jeszcze w tym miesiącu opuścił województwo podlaskie i kierował się do województwa sandomierskiego pod Stężycę, gdzie stanął 14 lutego. Następnie po przeprawie przez Wisłę pod Kazimierzem ruszył ku Krakowowi[84].

Po nieudanej wyprawie dzikowian do Saksonii i na Śląsk[85], w której udział wzięły także chorągwie podlaskie, w 1735 r. wojska generalnej konfederacji, na czele z marszałkiem Adamem Tarłą, i wojewodą lubelskim Janem Tarłą ścigane przez wojska rosyjskie pod dowództwem generała Lascy'ego, miały się ruszyć w marcu z Wielkopolski na Zduny, Wieluń, Częstochowę, Piotrków, Szydłowiec do Stężycy, gdzie okrążone miały pójść prawie w rozsypkę[86].

---

79 A. Cichocki do N.N., Warszawa, 10 X 1734 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 120.

80 „Gazety Polskie", nr 36, 1735.

81 A. Cichocki do N.N., Warszawa, 1 X 1734 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 145; A. Cichocki do N.N., Warszawa 1 I 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 112; A. Cichocki do N.N., Warszawa, 8 I 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 148.

82 A. Cichocki do N.N., Warszawa, 18 IX 1734 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 106; M.K. Radziwiłł do F.U. Radziwiłłowej, Zabłudów, 19 X 1734 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, dz. IV, 402, k. 30.

83 Już 1 I 1735 r. Andrzej Cichocki informował, że Antoni Pociej znajdował się ze swoją partią w województwie brzeskim litewskim, zob. A. Cichocki do N.N., Warszawa, 1 I 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 144; A. Cichocki do NN., Warszawa, 18 X 1734 r., AGAD, AR, k. 105; *Gazeta pisana z Warszawy*, 8 I 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 362, k. nlb.; A. Cichocki do N.N., Warszawa, 30 VII 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 148; *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 30 XII 1734 r., BN PAU i PAN, 8199, k. 180; „Gazette de Reims" 23 I 1735, k. 25; A. Cichocki do N.N., Warszawa, 30 VII 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 148.

84 *Gazeta pisana z Warszawy*, 19 II 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 362, k. nlb.

85 Truchim, *op.cit*., s. 102.

86 I. Urbański do B. Ciecierskiego, Warszawa, 2 IV 1735 r., B Czart., MNK, 592, t. 5, k. 1; N.N. do podstolego WKL [Józefa Franciszka Sapiehy?] Warszawa, 14 IV 1735 r., B Czart., MNK, 95, k. 277.

W kwietniu J. Tarło z kilkoma chorągwiami wojsk koronnych liczącymi w sumie około 400 koni, jak donosił referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski, przeprawił się przez Wisłę prawdopodobnie 10 kwietnia i stanął pod Maciejowicami w powiecie garwolińskim, gdzie przebywał aż do Niedzieli Wielkanocnej wraz pięcioma chorągwiami podlaskimi. Po wysłuchaniu mszy św. ruszył pod Janów, skąd przeprawił się przez Bug i udał Podlasiem do Prus Książęcych. 20 kwietnia 1735 stanął w „dobrym zdrowiu", jak pisał chorąży koronny Branicki, w Królewcu[87]. Do Królewca mieli się także przedostać marszałek konfederacji podlaskiej J.W. Zalewski, Kruszewski, konsyliarz i rotmistrz ziemi bielskiej, Dzierżek, delegat, skarbnik parnawski, ziemi bielskiej i Antoni [Kramkowski]?, delegat z województwa podlaskiego. 30 lipca 1735 r. podpisali się oni w imieniu skonfederowanego województwa podlaskiego pod manifestem konfederacji dzikowskiej wydanym w Królewcu. W dokumencie potępiono zwołanie we wrześniu sejmu pacyfikacyjnego[88]. W trakcie pościgu za konfederatami podjazdy rosyjskie pozabierały „chorągwie za nim idące […] zaś chorągwie podlaskie dogoniwszy Moskwa 3 wycięła, a 2 zabrała". Nieco inną wersję dotyczącą chorągwi podlaskich przedstawił w swym pamiętniku W. Kuczyński, pisząc tylko, że zostały one rozpuszczone. Do niewoli z kilkoma oficerami ziemi bielskiej dostał się we wsi Paprotna także rotmistrz ziemi drohickiej, kasztelanic podlaski Mikołaj Kuczyński. Miał być uwięziony w Korczewie, następnie wywieziony został do Lublina i Warszawy, gdzie był niebawem zwolniony, zapewne pod warunkiem uznania za króla Augusta III[89]. W 2. połowie maja (około 17) przybyć miał także do Warszawy jego ojciec – W. Kuczyński, kasztelan drohicki, do czego był wcześniej zachęcany przez Branickiego[90]. Nie uchroniło to jednak jego dóbr podlaskich od dalszych zniszczeń[91].

---

87 J.A. Mikuć do N.N., Warszawa, 14 V 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 9679, k. 1; A.S. Dembowski do J. Potockiego, Warszawa, 13 IV 1735 r., BJ, Przyb., 86/52, k. 52; J.K. Branicki do Elżbiety z Branickich Tarłowej, Warszawa, 19 V 1735 r., B Czart., 1781, k. 89; zob. Lisek, *Obóz stanisławowski…*, s. 109.

88 *Solenna Konfederacyi Rzeczypospolitej Polskiej manifestacja Ojczyźnie swojej ogłoszona i naznaczona i całej Europy potencyi dla informacji teraźniejszego stanu swojego wydana roku 1735, dnia 30 Julii*, B Czart., MNK 95, k. 331; *Gazeta pisana z Warszawy*, 21 IV 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 363, k. nlb.; „Gazety Polskie", nr 39, 1735.

89 Kuczyński, *op.cit.*, s. 63.

90 W. Kuczyński do B. Ciecierskiego, b.m., 15 V 1735 r., B Czart., MNK, 587 t. 5, k. 1; „Gazety Polskie", nr 46, 1735; Kuczyński, *op.cit.*, s. 63.

91 Należy zauważyć, że Kuczyńscy skupili w tym czasie w swoim ręku m.in. dobra: Klukowo, Trojanówek, Drażniewo z Wolką, Hruszniew, Górki, Mężenino, Kostry, *Gazeta pisana z Warszawy*, 21 IV 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 363, k. nlb.; A. Cichocki do J.A. Załuskiego, Warszawa, 20 IV 1735 r., w: *Korespondencja…*, k. 325; Kuczyński, *op.cit.*, s. 63.

Z rozkazu chorążego koronnego Branickiego, mającego komendę z woli Augusta III nad 38 chorągwiami wojska koronnego[92], 22 chorągwie, które wyraziły akces w kwietniu do Augusta III, po poddaniu się kasztelana czerskiego K. Rudzińskiego[93] zostały wysłane w tym miesiącu na Podlasie pod komendą pułkowników Stanisława Cieńskiego, stolnika bracławskiego, Andrzeja Szumlańskiego, stolnika kołomyjskiego, i Jakuba Błędowskiego, skarbnika rawskiego, odebrawszy wcześniej „ze skarbu JKMci 2 ćwierci zasług […] poszły do dóbr królewskich na wytchnienie". Wojska koronne stacjonujące na Podlasiu były jednak wielkim uciemiężeniem „ubogich ludzi". Na powyższe zarzuty stronników Leszczyńskiego podkomorzy sądecki Ignacy Urbański podkreślał, że „Te wojska polskie lokowane […] w naszym województwie, to się uczyniło dla folgi, bo by więcej było szkody gdyby z kilka tysięcy Moskwy tam przybyło [...] W.M. Panowie zmiarkujcie co jest szczęśliwsze te kilkaset wojska trzymać, czy więcej Moskwy"[94]. Należy zaznaczyć, że wojska koronne miały tam stacjonować tylko do przybycia regimentarza Józefa Potockiego.

W województwie podlaskim pojawiły się także w tym okresie podjazdy wojsk wojewody wołyńskiego M. Potockiego, który przedostał się z Małopolski do Wielkiego Księstwa Litewskiego[95] i połączył z dywizją litewską wojewody witebskiego Marcjana Ogińskiego przebywającą koło Grodna i Brześcia Litewskiego, których podjazdy miały się na Podlasiu pokazać[96]. W świetle diariusza W. Kuczyńskiego wojska litewskie ruszyły do Łomży na Mazowsze, zostawiając tabory we wsi Kamieniec, położonej nad Bugiem, następnie powróciły do województwa podlaskiego i stanęły w Bielsku, skąd przedostały się pod Krzemieniec. Przeprawiwszy się pod Gródkiem, skierowały się na Korczew, Ostromęczyn (tu wybrały prowianty)[97] i wkroczyły ponownie do Wielkiego Księstwa

92 J.K. Branicki do A. Rostkowskiego, 15 IV 1735 r., AGAD, ALMW, 93, k. 9.

93 N.N., do podstolego WKL [Józefa Franciszka Sapiehy?] Warszawa, 14 IV 1735 r., B Czart., MNK, 95, k. 277.

94 J. Urbański do B. Ciecierskiego, Warszawa, 22 IV 1735 r., B Czart., MNK 592, t. 5, k. 1; *Gazeta pisana z Warszawy*, 5 IV 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 363, k. nlb.; J.K. Branicki do A. Rostkowskiego, Warszawa, 15 IV 1735 r., AGAD, ALMW, 92, k. 9; A. Cichocki do J.A. Załuskiego, Warszawa, 20 IV 1735 r., w: *Korespondencja*…, k. 326.

95 Jeszcze w 1734 r. na Podlasiu miał także przebywać w okolicach Drohiczyna, Gródka i Ciechanowca wojewoda bełski Antoni Potocki ze swym oddziałem liczącym 100 osób, umykający przed wojskiem rosyjskim, zob. Gloger, *Pamiętnik Antoniego Potockiego*…., s. 101.

96 *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 17 III 1735 r., BN PAU i PAN, 8200, k. 49; *Gazeta pisana z Warszawy*, 17 III 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 362, k. nlb.; „Gazette de Reims", 12 VI 1735, k. 201.

97 Miejscowość ta należała do stronnika saskiego starosty mielnickiego Karola Józefa Odrowąża Sedlnickiego.

Litewskiego. Wkrótce wyparte z Brześcia Litewskiego przez wojska rosyjskie, wycofały się do Warmii, skąd część szlachty udała się na emigrację do Królewca[98]. W trakcie tych przemarszów nie obyło się bez dalszych kontrybucji i rabunków ze strony dywizji litewskich Pocieja, m.in. miano zrabować kościół w Górkach, w którym znajdowały się depozyty szlacheckie[99].

Chorąży koronny Branicki przebywający od 18 marca 1734 r. w niewoli u stronników Leszczyńskiego (do której się dostał pod Olkuszem), a później w Warszawie, nie mógł się skutecznie przeciwstawić powyższym kontrybucjom na Podlasiu[100]. Więziony w Jarosławiu i Kamieńcu Podolskim, ograniczył się głównie do zabiegów u Wacława Rzewuskiego, pisarza polnego koronnego, aby ten wstawił się o jego uwolnienie u marszałka generalnego Adama Tarły. Ostatecznie, jak donosił w 23 grudnia 1734 r. ambasador angielski G. Woodward, został on uwolniony przez regimentarza koronnego J. Potockiego, pod warunkiem że przyłączy się do marszałka wielkiego koronnego Józefa Mniszcha i nie ruszy się od niego bez pozwolenia[101]. Po oswobodzeniu Branicki nie wyruszył na Podlasie, gdyż przebywał przez pewien czas w Medyce, Tyczynie i Rzeszowie u boku regimentarza J. Potockiego, skąd udał się do Warszawy[102]. Już 20 kwietnia 1735 r. z woli Augusta III objął on komendę nad wojskiem koronnym po Michale Rzewuskim, krajczym koronnym[103]. Dwór saski, powierzając Branickiemu tę funkcję, liczył, że uda mu się przyciągnąć, dzięki jego dużej popularności, część dotychczasowych zwolenników Leszczyńskiego, w tym wojskowych. Pokładane w nim nadzieje się nie spełniły, gdyż już 6 maja 1735 r. powierzono tę funkcję ponownie

98 Kuczyński, *op.cit*., s. 63; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, koment. Z. Zielińska, t. 1: *1714–1757*, Warszawa 1986, s. 101; *Gazeta pisana z Warszawy*, 17 III 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 362, k. nlb.; *Gazeta pisana z Warszawy*, 24 III 1735 r., *ibidem*, k. nlb.

99 *Kopia responsu M. Ossolińskiemu, podskarbiemu koronnemu*, 1735, b.m., b.d., AGAD, ZIP, t. 3, k. 1024.

100 *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 2 IV 1734 r., BN PAU i PAN, 8199, k. 35; zob. Ciesielski, *Potencjał militarny…*, s. 108.

101 A. Cichocki do N.N., Warszawa, 8 I 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 148.

102 „Gazety Polskie", nr 33, 1735.

103 Z analizy jego korespondencji wynika jednak, że przez pewien okres przebywał on także w Białymstoku, zanim ruszył do Warszawy, zob. *Relacja batalii z Sasami Adama Tarły, starosty jasielskiego pod Olkuszem, Jarosław*, 30 III 1734 r., AGAD, AR, dz. II, 2524, k. 1–4; J.K. Branicki do N.N. [Anny Radziwiłłowej?], Białystok, 12 II 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 1334, k. 180; *Relacja Woodwarda z Warszawy*, 23 XII 1734 r., BN PAU i PAN, TPaw., 8199, k. 161; J.K. Branicki do N.N., Głogów Małopolski, 1 V 1735 r., B Czart., 1781, k. 65–72; J.K. Branicki do W. Rzewuskiego, Kamieniec Podolski, 1 XII 1734 r., ANK, APodh., pudło I 2/1, k. nlb.

Rzewuskiemu[104]. Zapewne dopiero pod wpływem zbliżających się sejmików przedsejmowych, na których zamierzał zabiegać o ich dojście, podjął decyzję o wyjeździe z Warszawy. Słusznie dostrzegał w tym okresie, że dzikowianie nie są skłonni do uspokojenia się i prowadzenia rozmów. Już 21 czerwca 1735 r. stanął na Pradze w drodze na Podlasie[105]. Dopiero pod koniec miesiąca pojawił się w Białymstoku[106], gdzie miał przebywać aż do sejmu pacyfikacyjnego[107].

Jeszcze przed sejmem pacyfikacyjnym, a później w jego trakcie Branicki starał się przekonać swoją siostrę, Elżbietę, ażeby nakłoniła swego męża, wojewodę lubelskiego J. Tarłę, by spotkał się z nim na granicy w celu omówienia jego przejścia do obozu saskiego[108]. Obiecywał w zamian ochronę jej majątku, paszport umożliwiający jej wyjazd do Królewca oraz zachowanie wakującego urzędu wojewody sandomierskiego do powrotu jej męża. Zapewniał, że nie zapomni o marszałku generalnej konfederacji dzikowskiej A. Tarle. Należy zauważyć, że w osobistej korespondencji z J. Tarłą, perswadował mu, że Leszczyński nie utrzyma się już dłużej na tronie, gdyż „wszystko przeciw niemu i Pan Bóg"[109]. W tym okresie przebywał także na Podlasiu związany z wojewodą podlaskim M.J. Sapieha, starosta mielnicki Sedlnicki, zatrzymał się on w swoim majątku w Konstantynowie[110].

Nasilające się kontrybucje ze strony wojsk rosyjskich na Podlasiu, w czasie których wojska rosyjskie konfiskowały także zboża spławiane Narwią i Biebrzą, powodowały, że coraz większa liczba posłów z województwa podlaskiego przybywała do generała Lascy'ego i domagała się zaprzestania wybierania kontrybucji, uznając tym samym za króla Augusta III. Jeszcze przed sejmem pacyfikacyjnym w 1735 r. przybyć mieli

---

104 *Akt nominacji przez Augusta III Michała Rzewuskiego, krajczego koronnego*, 21 VII 1734 r., Oliwa pod Gdańskiem, CDIAU Lwów, AL, f. 181, op. 2, nr 2409, k. 6.

105 I. Przyjemski do J. Jodlewskiego, Warszawa, 22 VII 1735 r., AGAD, ZIP, t. 3, k. 195.

106 Do Białegostoku miał się też ruszyć w czerwcu oddział wojska rosyjskiego z dwiema armatami: J.K. Branicki do Elżbiety Tarłowej, Białystok, 26 VI 1735 r., B Czart., 1781, k. 37; J.K. Branicki do N.N., 31 VII 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 1334, k. 185; *Gazety pisane z Warszawy*, 23 VI 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 363, k. nbl.

107 Prawdopodobnie Jan Klemens Branicki nie był obecny od samego początku obrad na sejmie, J.K. Branicki do Elżbiety Tarłowej z Branickich, Warszawa, 15 X 1735 r., B Czart., 1781, k. 93; J.K. Branicki do N.N., Białystok, 30 [nobris?] 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 1334, k. 198; „Gazety Polskie", nr 65, 1735.

108 Korespondencja powyższa była prowadzona za wiedzą i zgodą dworu saskiego, *Relacja G. Woodwarda*, Warszawa, 21 VIII 1735 r., BN PAN i PAU, 8200, k. 158.

109 J. Branicki do J. Tarły, Warszawa, 2 VI 1735 r., B Czart., 1781, k. 87 v.; Branicki do Elżbiety Tarłowej z Branickich, Warszawa, 19 V 1735 r., B Czart., 1781, k. 89.

110 K. Sedlnicki do A. Radziwiłłowej, Warszawa, 9 IV 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 14145, k. 46; K. Sedlnicki do N.N., Konstantynów, 4 IX 1735 r., B Czart., 1781, k. 41.

do Warszawy posłowie z ziemi mielnickiej i bielskiej. Ziemię bielską reprezentował na audiencji 15 czerwca u Augusta III Szymon Grodzki, skarbnik bielski (elektor Leszczyńskiego), i Idźkowski, wiceregent brański. Posłowie podkreślali, że August III może liczyć i teraz na poparcie ziemi bielskiej. Prosili go tym samym o pomoc „ojczyźnie uciemiężonej, aby teraźniejsze obciążenia na rzecz wojsk ponoszone mogły mieć folgę". W odpowiedzi król August III upewniał szlachtę, że będzie „osobliwszy świadczyć respekt" wobec tej ziemi[111]. W sierpniu 1735 r. za sprawą uniwersału Augusta III oraz listów świeżo pozyskanego do obozu saskiego prymasa Teodora Potockiego[112], zachęcających szlachtę do jedności jako warunku ewakuacji wojsk rosyjskich i saskich, rozpoczęły obrady sejmiki przedsejmowe, w tym w województwie podlaskim. Celem ich było wyłonienie posłów na sejm pacyfikacyjny do Warszawy. Niewątpliwie obradującym sejmikom na Podlasiu sprzyjał fakt rozbicia głównych sił dzikowian, w tym kapitulacji wojsk kasztelana czerskiego Kazimierza Rudzińskiego, który operował na Mazowszu w sąsiedztwie województwa podlaskiego[113].

Wszystkie sejmiki doszły do skutku pomimo sprzeciwu stronników Leszczyńskiego oraz dzikowian przebywających w Królewcu, o czym świadczyć może zalimitowanie dwukrotnie sejmiku w Mielniku, który obradował dopiero za trzecim uniwersałem królewskim i to za dużym staraniem marszałka sejmiku – starosty mielnickiego Sedlnickiego. Z tego też powodu nie mógł on się wcześniej udać do Warszawy[114]. Także sejmik drohiczyński, którego marszałkiem został obrany W. Wawrzyniec, doszedł do

111 Niewątpliwie stabilizacji kraju przez dwór saski miało także służyć wznowienie obrad Trybunału Koronnego i sądów grodzkich. Z województwa podlaskiego, jak udało się ustalić, miano wybrać tylko jednego deputata, którym został Andrzej Suchodolski, wojski podlaski, regent grodzki mielnicki. Zapewne pozyskany już ostatecznie przez dwór saski przez nominację na urząd wojskiego 27 VII 1735 r. Niestety z braku danych źródłowych nie wiemy, czy obrano drugiego deputata, zob. „Gazety Polskie", nr 66, 1735; *Urzędnicy podlascy…*, s. 155; *Gazeta pisana z Warszawy*, 1734, b.d., AGAD, APPot., 72, k. 82; A. Cichocki do N.N., Warszawa, 30 VII 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250, k. 196; *Gazeta pisana z Warszawy*, 5 II 1735 r., AGAD, AR dz. XXXIV, 362, k. nlb.; „Gazety Polskie", nr 54, 1735; *Mowa Idźkowskiego posła od ziemi bielskiej do króla Augusta III*, 15 VI 1735 r., BN, BOZ, 1223, k. 141; *Mowa JMP. Idźkowskiego, wiceregenta brańskiego, posła ziemi bielskiej, do naje. KJMci Augusta III podczas audiencji miana*, 15 VI 1735 r., LNNBU, f. 5, 1422/II, k. 324–325.

112 A. Cichocki do N.N., Warszawa, 30 VII 1735 r., AGAD, AR, dz. V, 2250/I, k. 198; M. Wyszomirska, *Z prosaskiej i antystanisławowskiej publicystyki politycznej lat 1734–1736 (Wokół nieznanej twórczości Antoniego S. Dembowskiego)*, KH, r. 118, 2011, nr 3, s. 440.

113 O okrążeniu w kwietniu 1735 r. wojsk kasztelana czerskiego Kazimierza Rudzińskiego przez generała Lascy'ego i Artiemona Zagriazkiego u ujścia Wisły pod Maciejowicami donosił także Branicki z Warszawy, J.K. Branicki do A. Rostkowskiego, Warszawa, 15 IV 1735 r., AGAD, ALMW, pudło 2/92, k. 9; „Gazety Polskie", nr 39, 1735.

114 K.J. Odrowąż hr. Sedlnickiego do NN., Konstantynów, 4 IX 1735 r., B Czart., 1781, k. 41; *Gazeta pisana z Warszawy*, 25 VIII 1735 r., B Czart., 2886, k. 105; *Relacja Woodwarda*, Warszawa, 21 VIII 1735 r., BN PAU i PAN, TPaw., 8200, k. 156.

skutku za drugimi uniwersałem[115]. Warto zauważyć, że po zalimitowaniu sejmiku wysłano do Warszawy posłów, którzy domagali się od króla Augusta III ewakuacji wojsk saskich i rosyjskich oraz żądali, aby szlachta, która znajduje się za granicą, mogła przystąpić do „unikatem". W wypadku odmowy tych postulatów nie godzili się przystąpić do „czegokolwiek". Postulat ten był niewątpliwie sztandarowym hasłem zwolenników Leszczyńskiego przebywających w Królewcu. Według Kuczyńskiego sejmik ten miał się zakończyć sukcesem stronników Leszczyńskiego, o czym nie omieszkał powiadomić podskarbiego koronnego F.M. Ossolińskiego[116]. Niestety niewiele mamy informacji o przebiegu obrad sejmiku w ziemi bielskiej, będącego pod pewnym wpływami, jak sądzić można, Branickiego[117]. W instrukcji poselskiej posłowie ziemi bielskiej mieli jednak także domagać się ewakuacji wojska oraz aprobować zawarte sojusze z carową Anną[118].

Posłami na sejm w 1735 r. zostali ostatecznie obrani z ziemi drohickiej: Ciecierski, stolnik drohicki (były elektor Leszczyńskiego) i Mikołaj Józef Kuczyński, podstoli drohicki, z ziemi bielskiej: Paweł Karwowski, skarbnik bielski, i Markowski[119] z ziemi mielnickiej Franciszek Czarnecki, cześnik wołyński[120] i Antoni Szymanowski, pisarz grodzki mielnicki[121]. W większości byli to dawni elektorowie Leszczyńskiego. Na komisję zaś radomską komisarzem obrano Józefa Ossolińskiego, cześnika ziemi mielnickiej[122]. W świetle odnalezionej instrukcji danej posłom ziemi drohickiej na sejm

115 O silnej pozycji stronników Leszczyńskiego w tej ziemi świadczyć może zalimitowanie na skutek sporów i waśni jeszcze w styczniu sejmiku drohickiego, mającego wyłonić posłów na radę warszawską, która miała rozpocząć obrady 24 I 1735 r. Ostatecznie doszedł jednak do skutku i wyłonił posłów, którymi zostali Jan Krasnodembski, podstoli podlaski, i Aleksander Kurowicki, podczaszy drohicki, zob. I. Urbański do B. Ciecierskiego, Warszawa, 26 XI 1734 r., B Czart., MNK, 592, t. 4, k. 1.

116 *Excerpt z listu* [W.?] *Kuczyńskiego do M. Ossolińskiego*, b.m., 10 IX 1735 r., BJ, 101, t. 5, k. 111.

117 Posiadał on w tej ziemi liczne dobra, m.in. Złotorię, Jeżewo, Strablę, gdzie był jego dwór.

118 *Regest posłów i punkta niektórych instrukcji na sejm pacyfikacyjny obranych*, 1735 r., BJ, 101, t. 5, k. 87 v.; *Gazeta pisana z Warszawy*, 27 VIII 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 364, k. nlb.; w tabeli zawierającej zestawienie posłów z ziemi bielskiej J. Siedlecki nie podaje posłów na sejm w 1735 r. i 1736 r., zob. J. Siedlecki, *Sejmiki szlachty ziemi bielskiej w Brańsku w XVI–XVIII wieku*, PH, t. 80, 1989, nr 2, s. 260.

119 W stosunku do osoby Markowskiego nie udało się niestety ustalić imienia i urzędu, który pełnił, może chodziło tu o Józefa Markowskiego, łowczego drohickiego.

120 Był posłem na sejm elekcyjny 1733 r. i oddał głos na Leszczyńskiego z województwa bracławskiego.

121 Antoni Szymanowski, pisarz grodzki mielnicki, na sejmie elekcyjnym opowiedział się po stronie Leszczyńskiego, wkrótce jednak musiał przystąpić do obozu saskiego, gdyż jego nazwisko widnieje na liście rezydentów wydelegowanych z województwa podlaskiego do boku Augusta III przez konfederację warszawską; „Gazety Polskie", 1735, nr 61; *Diariusz sejmu sześcioniedzielnego, który się zerwał in 9-brin 1735*, B Czart., MNK 51, k. 599; „Gazety Polskie", nr 64, 1735; „Gazety Polskie", nr 66, 1735.

122 „Gazety Polskie", nr 64, 1735; *Urzędnicy podlascy…*, s. 104.

posłowie mieli się opowiedzieć za całkowitym uspokojeniem Rzeczypospolitej, uznając tym samym wybór na króla Augusta III[123]. Sprzeciwiali się jednak zagajeniu sejmu przez instygatora koronnego Antoniego Ponińskiego i postulowali, aby sejm zagajał „poseł górnego województwa"[124]. Ponadto zalecano posłom w instrukcji nie wchodzić w żadne „materie", aż nie nastąpi ewakuacja wojsk cudzoziemskich z Rzeczypospolitej, oraz wyznaczenie komisarzy, którzy będą pilnowali przemarszów wojsk, aby nie obciążały nadmiernie kontrybucjami ziemi drohiczyńskiej, i tak ponoszącej dalej największe obciążenia. Podkreślano, że sejm ten nie powinien się nazywać pacyfikacyjny, dopóki stoją w Rzeczypospolitej cudzoziemskie wojska, dlatego właściwa dla niego miała być: „tytulacja to jest Rada Walna Warszawska in ordine do ewakuacji wojsk cudzoziemskich i naznaczenia sejmu ugruntowania i umocnienia majestatu […] poparcia elekcji"[125]. Także dystrybucję urzędów miano wstrzymać aż do tego sejmu. Ponadto posłowie mieli się domagać, aby król August III obmyślił sposób sprowadzenia szlachty przebywającej w Królewcu. Poza tym promowano królowi Augustowi III za zasługi m.in. byłych stronników Leszczyńskiego: Józefa Potockiego, regimentarza koronnego, Stanisława Poniatowskiego, wojewodę mazowieckiego, K. Rudzińskiego, kasztelana czerskiego, a spośród stronników Sasa – A. Ponińskiego, instygatora koronnego.

W czasie obrad sejmu pacyfikacyjnego w Warszawie (27 września–8 listopada 1735 r.) jeszcze we wrześniu zabrał wielokrotnie głos skarbnik bielski Paweł Karwowski, zapewne już stronnik dworu saskiego. Opowiadał się on za ewakuacją obcych wojsk, co miało nastąpić jego zdaniem tylko po elekcji marszałka, „przy nowej lasce, teraz zaś stara laska nie może się starać o dyploma"[126]. Tym samym sprzeciwiał się wszelkim naciskom na wydanie przez króla dyplomu zapewniającego ewakuację wojsk cudzoziemskich. Podkreślał, że sejm pacyfikacyjny 1717 r. nie wymuszał od króla dyplomu. W celu jednak przyspieszenia wyboru marszałka sejmu, czemu sprzeciwiali się stronnicy Leszczyńskiego, proponował ułożenie dyplomu. W kwestii obecnych na sejmie dysydentów wnosił, aby byli wykluczeni z głosowania na marszałka[127]. Ponieważ widział, że sejm nie może dojść do skutku pomimo czytania przez króla dyplomu, zabiegał u marszałka, aby przystąpił do konfederacji. Według niego nie ma innego sposobu jak tylko się skonfederować, „aby pomóc wstać kochanej ojczyźnie,

123 *Gazeta pisana z Warszawy*, 9 X 1735 r., AGAD, AR, dz. XXXIV, 364, k. nlb.

124 *Excerpt z listu* [W.?] *Kuczyńskiego do M. Ossolińskiego…*, k. 111.

125 *Instrukcja ziemi drohickiej na sejm w Warszawie*, 27 IX 1735 r., AGAD, ZIP, t. 4, k. 27–29.

126 *Diariusz sejmu pacyfikacyjnego 1735 Die 27 septembris zaczętego*, BJ, 101, t. 5, k. 23.

127 *Diariusz sejmu pacyfikacyjnego za panowania Najjaśniejszego króla Mci Augusta Trzeciego Dnia 27 września Roku Pańskiego 1735 zaczętego*, B Czart., MNK, 51, k. 959.

przez którą to konfederację Republika często się ratowała”[128]. Był przekonamy, że przyczyni się ona do jedności Rzeczypospolitej. Należy jednak zaznaczyć, że godził się także na limitę sejmu po wyborze marszałka do czasu wyprowadzenia wojsk cudzoziemskich, pod warunkiem jednak uregulowania sprawy obrania marszałka sejmu, ubezpieczenia króla i Rzeczypospolitej. Także poseł ziemi drohickiej Ciecierski opowiadał się za limitą, sprzeciwiał się jednak temu, aby ten sejm nazywał się sejmem pacyfikacyjnym, dopóki nie wyjdą z Polski wojska cudzoziemskie. Należy podkreślić, że stronnicy Leszczyńskiego nawet po wyprowadzeniu wojsk z Rzeczypospolitej opowiadali się za limitą sejmu, m.in. z powodu wojny między Francją i Austrią, dużej liczby szlachty pozostającej poza granicami kraju[129] i z obawy, że „traktat generalny (który) może inaczej decidere”[130].

Zabiegi o dojście sejmu były tym pilniejsze, iż w dalszym ciągu pomimo zapewnień ministra pełnomocnika rosyjskiego Hermana Karola Keyserlinga o wstrzymaniu kontrybucji w województwie podlaskim wojska cudzoziemskie wybierały kontrybucje. Jak wskazywał Karwowski, powołując się na sejmie na list doń od ziemi bielskiej: „[…] nie tylko od szlachty biorą prowianty, ale i za chłopów płacić każą […]”. Do tej pory ziemia bielska miała płacić 450 dymów, a obecnie ma płacić 1000. Dodatkowo za Kurpiów miała płacić ziemia bielska 202 dymy. Karwowski proponował także marszałkowi określenie liczby wojsk saskich i moskiewskich, aby nie wybierały nadmiernie prowiantów, jakby ich było 100 tys. w Rzeczypospolitej. Domagał się w tej sytuacji zaprzestania wybierania prowiantów przez wojska rosyjskie, twierdząc, że jeżeli to nie nastąpi, on będzie tamował obrady[131]. Tym samym podkreślał, że niezgoda wśród szlachty była przyczyną wprowadzenia obcych wojsk, „więc sama tylko zgoda nasza może ich wyprowadzić”[132]. Domagał się, aby wszyscy „distinctim byli ukontentowani respektem ordynasow, ponieważ jedni je otrzymali a drudzy nie”, co jego zdaniem było wielokrotnie przyczyną wprowadzenia obcych wojsk do kraju.

---

128 *Diarium des Reichs-Tages der Vereinigung sonst sejm pacificationis genannt. Warszawa 1735*, k. 25 (druk współczesny)

129 *Excerpt z listu* [W.?] *Kuczyńskiego do M. Ossolińskiego…,* k. 111.

130 *Regest posłów i punkta niektórych instrukcji na sejm pacyfikacyjny obranych*, 1735 r., BJ, 101, t. 5, k. 88; Fragment diariusza sejmu 1735, Warszawa, 27 IX 1735 r., BUW, 97, k. 200 v., k. 214; *Diariusz sejmu pacyfikacyjnego za panowania Najjaśniejszego króla Mci Augusta Trzeciego Dnia 27 września Roku Pańskiego 1735 zaczętego*, B Czart., MNK, 51, k. 969, 997.

131 *Gazeta pisana z Warszawy*, 19 X 1735 r., LNNBU, f. 5, nr 708/I, s. 18; *Diariusz sejmu pacyfikacyjnego za panowania Najjaśniejszego króla Mci Augusta Trzeciego Dnia 27 września Roku Pańskiego 1735 zaczętego*, B Czart., MNK 51, k. 969; *Diariusz niektórych sesji sejmu warszawskiego…*, 1735 r., BJ, 3738, k. 163.

132 *Diariusz sejmu sześciodniowego, który się zerwał In 9 brin 1735*, B Czart., MNK 51, s. 621.

M. Kuczyński, stolnik drohicki, pomimo uznania Augusta III za króla na nic nie pozwalał na sejmie, w tym na wybór marszałka, póki nie nastąpi ewakuacja wojsk rosyjskich i saskich[133]. Posłowie ziemi drohickiej M. Kuczyński, kasztelanic drohicki, i Ciecierski, stolnik drohicki, na nic nie chcieli się zgodzić, dopóki nie nastąpi ewakuacja wojsk cudzoziemskich[134]. Publicznie miał nawet nazywać wojska rosyjskie „barbarus"[135]. Z kolei Czarniecki, poseł mielnicki, nadmieniał o nieszczęśliwych czasach, jakie nastąpiły dla Rzeczypospolitej, wzywał wszystkich do „współczucia nad ojczyzną" i wyboru marszałka, gdyż za starej laski ewakuacji być nie może. Podkreślał, iż w instrukcjach posłowie mieli się domagać na sejmie ewakuacji, „a nie przed sejmem, sejm zaś dopiero się zacznie od nowego marszałka"[136]. Nie pomogły nawoływania stronników Wettina, m.in. Karwowskiego, do zgody i jedności. Sejm nie doszedł do skutku[137], co niewątpliwie świadczyło o znacznych jeszcze wpływach stronników Stanisława Leszczyńskiego w kraju[138]. Na sejmie pacyfikacyjnym w 1735 r. nie był obecny wojewoda podlaski M. Sapieha, który dla poratowania zdrowia miał udać się na rezydencję do Drezna.

Dopiero zawarte preliminarze pokojowe między Francją a Austrią oraz abdykacja 27 stycznia 1736 r. Leszczyńskiego i dalsze kontrybucje ze strony wojsk rosyjskich spowodowały, że szlachta skłonna była zebrać się za uniwersałem Augusta III na sejmiki przedsejmowe, aby wybrać posłów na drugi sejm pacyfikacyjny, który miał rozpocząć obrady w czerwcu. Należy zauważyć, że na Podlasiu aktywnie miał o to zabiegać Branicki. Podjął on także kolejną próbę nakłonienia J. Tarły, przebywającego już w lutym 1736 r. w Warszawie, o szybkie uspokojenie kraju, proponując mu wspólny udział w rozmowach w Warszawie z posłem rosyjskim Keyserlingiem. Do spotkania jednak nie doszło, pomimo że Tarło w lutym 1736 r. pozytywnie odniósł się do wspomnianych propozycji, o czym świadczy zaproszenie Branickiego do Warszawy[139]. Wysunął on także propozycję spotkania się z wojewodą lubelskim w Białymstoku, w drodze

133 *Diarium des Reichs-Tages…*, k. 24.

134 *Diariusz niektórych sesji sejmu warszawskiego…*, 1735 r., BJ, 3738, k. 157.

135 *Diariusz sejmu sześcioniedzielnego…*, 9 XI 1735 r., B Czart., MNK, 51, k. 639; *Fragment diariusza sejmu 1735*, Warszawa, 27 IX 1735 r., BUW, 97, k. 200, 208.

136 *Ibidem*, Warszawa, 27 IX 1735 r., k. 199; *Diariusz sejmu sześcioniedzielnego…*, 9 XI 1735 r., B Czart., MNK, 51, k. 639; *Diariusz sejmu pacifikationis w Roku 1735 złożonego*, AGAD, AR, dz. VI, II-65, k. 3 v.

137 E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 166; *Diariusz niektórych sesji sejmu warszawskiego…*, 1735, BJ, 3738, k. 168.

138 Wyszomirska, *op.cit*., s. 445–446.

139 W lutym 1736 r. wojewoda lubelski Jan Tarło przebył już z Królewca do Warszawy w celu omówienia z dworem saskim warunków pacyfikacji Rzeczypospolitej.

powrotnej Tarły z Warszawy do Królewca. Niestety, nie dysponujemy materiałami źródłowymi, by stwierdzić, czy do spotkania doszło. Należy zauważyć, że Branicki miał przebywać w Białymstoku – z wyjątkiem krótkiego pobytu w kwietniu w Bielsku – aż do rozpoczęcia się sejmików przedsejmowych, chciał bowiem mieć wpływ na ich przebieg. W marcu 1736 r. podjął także zabiegi, zresztą bezskuteczne, w Trybunale Koronnym (obradującym w Piotrkowie) nad ukaraniem konfederatów winnych najechania i rabunku jego miasta Tykocina[140].

Dnia 14 maja 1736 r. za uniwersałem króla Augusta III rozpoczęły obrady sejmiki przedsejmowe w województwie podlaskim. O burzliwym ich przebiegu może świadczyć fakt, że na trzy sejmiki obradujące w tym województwie dwa z nich, mielnicki i drohiczyński, nie wyłoniły posłów na sejm pacyfikacyjny, gdyż zostały zerwane. Do skutku doszedł tylko sejmik w Brańsku, który obradował w kościele w Brańsku pod laską marszałkowską Dzierzka, skarbnika parnawskiego, ziemi bielskiej. W obszernej instrukcji posłowie wybrani na sejm, którymi zostali dawni stronnicy Leszczyńskiego – Kruszewski, podczaszy ziemi bielskiej, i Kazimierz Kuczyński, podstoli podlaski, mieli przede wszystkim promować prawo, wolność i swobody. W tym domagano się ewakuacji wojsk obcych (rosyjskich i saskich), które miały wychodzić bez dalszego wybierania kontrybucji i zabierania ludzi, żądano przy tym zwrotu już zabranych. Wojska rosyjskie miały także zwrócić skonfiskowaną amunicję[141]. Oprócz tego mieli się sprzeciwić ewentualnemu wciągnięciu Rzeczypospolitej w jakąkolwiek wojnę z państwami ościennymi. Zapewne chodziło o toczący się od 1735 r. konflikt rosyjsko-turecki. Sprzeciwiono się również ingerencji i roszczeniom Rosji w sprawy Kurlandii, a domagano się, aby imperatorowa rosyjska Anna Iwanowna nie interesowała się ubezpieczeniem Rzeczypospolitej na obecnym sejmie[142]. Posłowie mieli się opowiedzieć za exwinkulacją obydwu konfederacji („promować wolność swobody bez interesantów postronnych") i wyprowadzeniem posłów obcych państw poza Warszawę lub za granicę

140 W tym okresie Jan Klemens Branicki zainteresowany był również przejęciem pałacu Pod Blachą w Warszawie, o co zabiegał u wojewody ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego, J.K. Branicki do A. Rostkowskiego, Białystok, 16 III 1736 r., AGAD, ALMW, pudło 2/93, k. 14; J.K. Branicki do A. Rostkowskiego, Białystok, 8 II 1736 r., AGAD, ALMW, k. 16; J.K. Branicki do Elżbiety z Branickich Tarłowej, Białystok, 24 I 1736 r., B Czart., 1781, k. 201; J.K. Branicki do Elżbiety z Branickich Tarłowej, Białystok, 20 II 1736 r., B Czart., 1781, k. 205; J.K. Branicki do A.A. Czartoryskiego, Białystok, 13 V 1736 r., B Czart., 5769, nr 335–337; Choińska, *op.cit.*, s. 36.

141 *Instrukcja Pawłowi Kruszwickiemu, podczaszemu ziemi bielskiej, Kazimierzowi Kuczyńskiemu, podstolemu podlaskiemu, posłom województwa podlaskiego ziemi bielskiej na sejm pacyfikacyjny do Warszawy*, Brańsk, 14 V 1736 r., B Oss., 4205/III, k. 30 v.

142 *Ibidem*.

w okresie wolnej elekcji. W instrukcji poddano również krytyce elektora brandenburskiego, który miał najeżdżać wsie, pograniczną szlachtę i mieszczaństwo, więzić, zabijać lub wcielać do swoich wojsk. Domagano się także zwrotu zagarniętego przez Brandenburczyków starostwa drahimskiego, jak i wiejskich posiadłości miasta Elbląga. Potępiono spustoszenie Tykocina przez partie stronników Leszczyńskiego, które weszły w ziemię bielską, jak twierdzono, bez zgody regimentarza J. Potockiego. Domagano się wyrównania i pokrycia szkód poczynionych przez wojska konfederackie w Białymstoku[143]. Jak można sądzić, na ostatnie dwa postulaty wyraźny wpływ wywarł chorąży koronny Branicki.

W kwestii aukcji wojska, o której głośno było na sejmikach w całej prowincji małopolskiej, szlachta dostrzegała konieczność jej przeprowadzenia, aby w ten sposób wyeliminować szukania posiłków poza granicami kraju. Podkreślała przy tym konieczność uchwalenia podatków na wojsko. To zaś miało być poprzedzone rewizją gruntów we wszystkich województwach, której miały podlegać dobra szlacheckie, królewskie i duchowne, „zanim na sejmu ustali się taryfę podatku". Twierdzono przy tym, że wojsko powinno być pod komendą hetmana, a „sztabs- i ober- oficerowie autoramentu cudzoziemskiego" wywodzili się z szlachty polskiej[144]. Ponadto postulowano, aby sądy uczyniły satysfakcję pokrzywdzonej szlachcie. Nie zabrakło w instrukcji również postulatu domagającego się zachowania tytułu podpułkownika dla kasztelana czerskiego Kazimierza Rudzińskiego oraz zwrotu rzeczy: „papierów i mobilów" F.M. Ossolińskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu[145].

W obradach drugiego sejmu pacyfikacyjnego na przełomie czerwca i lipca 1736 r. zabrakło ponownie spośród senatorów wojewody podlaskiego M. Sapiehy, który wciąż miał przebywać w Saksonii. W trakcie obrad izby poselskiej, jak twierdził Kuczyński[146], nie brakowało kontrowersji, które czas obrad wydłużały[147], m.in. poseł P. Kruszwicki, podczaszy ziemi bielskiej, sprzeciwiał się amnestii generalnej, podkreślając, że nie powinna ona objąć tych, którzy rabowali bezprawnie[148]. Domagał się wybrania poselstwa do projektowania konstytucji do ewakuacji wojska[149]. W kwestii

143 *Ibidem*, k. 32 v.

144 *Ibidem*.

145 *Ibidem*, k. 33.

146 Zob. przypis Palkij, *op.cit*., s. 220.

147 Kuczyński, *op.cit*., s. 64.

148 *Diariusz sejmu z 1736*, ANK, ASang., 518, k. 51.

149 *Diariusz sejmu pacyfikacyjnego z 1736*, BN, BOZ, 950, k. 334; *Diariusz sejmu extraordynarnego dwuniedzielnego pacyfikationis zaczętego 25 Junii 1736 w Warszawie*, BUW, 94, k. 38 v.

aukcji wojska posłowie województwa podlaskiego podobnie jak posłowie wielkopolscy, mazowieccy sprzeciwili się jej ostatecznie, twierdząc, że jest zbyt mało czasu, aby zająć się tą kwestią, do zakończenia sejmu bowiem miał pozostać tylko jeden dzień. Podkreślano przy tym, że do uchwalenia aukcji wojska, w tym podatków, niezbędne jest zwołanie sesji prowincjonalnych[150]. Jak się wydaje, niemały wpływ na odstąpienie na sejmie od aukcji wojska wywołały także obawy przed kolejnymi obciążeniami ludności województwa podlaskiego na rzecz wojska.

Podsumowując rozwój wydarzeń w województwie podlaskim w okresie wojny o tron polski w czasie drugiej elekcji Leszczyńskiego, należy zauważyć, że województwo to było pierwszym z województw prowincji małopolskiej, do którego weszły wojska rosyjskie kierujące się pod Warszawę. Zarówno brak skutecznych działań ze strony ówczesnego regimentarza koronnego S. Poniatowskiego, jak i przejście regimentarza litewskiego M.S. Wiśniowieckiego do stronników Wettina uniemożliwiały skuteczne powstrzymanie wojsk rosyjskich w tym województwie. Tu także istniała stosunkowo silna opozycja skupiona wokół wojewody podlaskiego M. Sapiehy. W całym okresie wojny było ono narażone na liczne przemarsze i kontrybucje ze strony zarówno wojsk cudzoziemskich, jak i własnych. Niewątpliwie utrudniło to proces zawiązywania się w tym województwie partykularnych konfederacji w obronie Leszczyńskiego. Pomimo tych trudności szlachta podlaska przystąpiła także do generalnej konfederacji zawiązanej w Dzikowie. Należy jednak zauważyć, że w okresie wojny o tron polski na terenie województwa podlaskiego nie doszło do znaczących działań zbrojnych z udziałem szlachty podlaskiej.

W świetle poddanych analizie diariuszy sejmowych z 1735 i 1736 r. można stwierdzić, że aktywność posłów podlaskich na sejmie w 1735 r. była zdecydowanie większa od aktywności na sejmie z 1736 r. Wybór w 1736 r. na marszałka sejmiku w Brańsku byłego stronnika Leszczyńskiego, w tym dwóch posłów na sejm pacyfikacyjny, potwierdza znaczny jeszcze wpływ byłych stronników Leszczyńskiego na sejmiku. Ponieważ w maju 1736 r. tylko sejmik w Brańsku doszedł do skutku, posłowie tego sejmiku faktycznie reprezentowali na sejmie całe województwo podlaskie. Jak wynika z instrukcji poselskiej z 1736 r., szlachta podlaska dostrzegała rosnące zagrożenia Rzeczypospolitej ze strony Rosji i Prus, czego niewątpliwie wyrazem były postulaty aukcji wojska i zachowania integralności terytorialnej państwa.

150 *Diariusz sejmu pacyfikacyjnego dwuniedzielnego w Warszawie na dzień 25 czerwca zwołanego i odprawionego w roku 1736*, AGAD, Nabytki, 022, k. 50; zob. Palkij, *op.cit*., s. 54.

Adam Lisek

In defence of the Holy Catholic faith, freedom and rights in the Polish-Lithuanian Commonwealth

The Stanisławów Camp in the Podlasie voivodeship in the war over the Polish throne (1733–1736)

Abstract

During the penultimate interregnum and the Polish war of succession, the vast majority of the *szlachta* in the Podlasie voivodeship favoured the 'Piasts', and elected Stanisław Lesczyński as king during the election. They also gave him support during the intervention of Russian and Saxon troops in Polish internal affairs, which they demonstrated by founding a 'particular confederation' in Drohiczyn in 1734 in his defence. The *szlachta* of Podlasie also actively participated in establishing a general confederation supporting Stanisław Leszczyński on 5 November 1734 in Dzikowo.

Despite the efforts of Stanisław Leszczyński's adherents in Königsberg (Pol: Królewiec, now Kaliningrad, Russia), who attempted to break up the dietines and the Pacification Sejm, all the dietines in Podlasie in August 1735 took place and opted for a very swift withdrawal of Russian and Saxon troops from the Polish-Lithuanian Commonwealth. Supporters of Leszczyński also took an active part in the pre-assembly debates in 1736 which were to select deputies for the second Pacification Sejm. The turbulent course of these sessions is evident in the fact that two dietines were broken up in Mielnik and Drohiczyn. Throughout the entire period, the Podlasie voivodeship was exposed to numerous contributions from foreign armies and also from its own troops.